

Czytaj dodatek Z SUCHEGO LASU

Nagroda Business Centre Club Ostre Pióro 2006 dla Redaktora Naczelnego



Nagroda Stowarzyszenia Dziennikarzy RP

Dziennikarskie Koziołki 2007



dla Zespołu Redakcyjnego

Nagroda Stowarzyszenia Dziennikarzy RP

Dziennikarskie Koziołki 2016



dla Redaktora Naczelnego

Twój TYDZIEŃ WIELKOPOLSKI

Najchętniej czytany w WIELKOPOLSCE

Ukazuje się od 15 maja 2002 roku

ATRAKCYJNE CENY!



RENAULT

AUTO DRAP
SERWIS GWARANCYJNY
I POGWARANCYJNY

TEL. 61 868-44-61
POZNAŃ-LAWICA,
UL. ŻŁOTOWSKA 83/85
WWW.AUTODRAP.PL

Rok XV

Numer 391-392

www.twojtydzien.pl

e-mail: twoj-tydzien@wp.pl

GAZETA BEZPŁATNA

ZBIGNIEW HOŁDYS



strona 3

TAK MYŚLĘ

Tomasz Mańkowski

Szacunku warto się nauczyć

W niewielkiej, malowniczo położonej, miejscowości w Schwarzwaldzie często spacerując w okolicy sanatorium dla ludzi po urazach i zabiegach ortopedycznych siadam sobie na ławeczce (jest ich dużo, stoją co 20 metrów) i obserwuję okolice oraz ludzi. Teren wokół obiektu jest zagospodarowany tak po niemiecku – wszystko jest porządne, odnowione i odmalowane, a szutrowe...
Czytaj strona 6

Twój TYDZIEŃ na...

facebook



Lubie to!

„Człowiek to bardzo podejrzany gatunek”



CIEKAWOSTKI KOSMETYCZNE

Na ratunek

SOS Ratunek po przedawkowaniu słońca LIRENE (19.99 zł, 150 ml) to wyjątkowo skuteczny preparat łagodzący podrażnienia skóry spowodowane nadmiernym opaleniem. Błyskawicznie likwiduje skutki nadmiernej ekspozycji na słońce i niedostatecznej ochrony antyUV. Działa kojąco na podrażniony naskórek, dzięki uderzeniowej dawce D-panthenolu i alantoiny, które niwelują efekt „palącej skóry”. Olej winogronowy i witamina E przynoszą natychmiastową ulgę skórze przesuszonej i podrażnionej przez słońce. Preparat uzupełnia niedobory lipidów i witamin, intensywnie odżywia i przywraca optymalny poziom nawilżenia. Lekka formuła łatwo rozprowadza się na skórze.



Soraya dla dzieci

Ochronne balsamy do opalania dla dzieci SORAYA SUN KIDS zawierają ochronny elfowy kwiat, odżywcze masło shea, łagodzące d-panthenol i alantoinę, które chronią naskórek przed utratą wody i przesuszeniem. Dzięki temu delikatna skóra dziecka pozostaje w dobrej kondycji. Atrakcyjne, kolorowe opakowania skierowane są zarówno dla chłopców jak i dziewczynek. Balsamy dają wysoką ochronę fotostabilnych filtrów UVA i UVB. Dobrze się rozprowadzają, nie kleją się i nie pozostawia tłustej czy białej warstwy. Cena 21 - 27 zł, 100 ml.



ZIAJA chroni skutecznie

Delikatne Mleczko wodoodporne SPF 30 dla dzieci (powyżej 12 miesiąca życia) zawiera fotostabilne filtry UVA i UVB oraz substancje nawilżająco-łagodzące: prowitaminę B5, witaminę E i ekstrakt z aloesu. Łatwo się rozprowadza i jest wygodne w aplikacji. Chroni skórę przed podrażnieniami. (170 ml ok. 19 zł). **Wodoodporna Emulsja do opalania SPF 25** pielęgnuje delikatną skórę dzieci i dorosłych o wyjątkowo wrażliwej skórze. Chroni przed słońcem również podczas kąpiel. Oprócz filtrów organicznych zawiera masło Shea, witaminę E i prowitaminę B5. (150 ml ok. 15 zł). **Słoneczna emulsja SPF 30 dla dzieci i niemowląt** już od 1 dnia życia tworzy na skórze wodoodporną warstwę ochronną, intensywnie nawilża, nie podrażnia. (125 ml ok. 18 zł) **Wodoodporna emulsja dla dzieci SPF 50+** to bardzo wysoka ochrona powyżej 6 miesiąca życia. Wydłuża czas bezpiecznego przebywania na słońcu w czasie intensywnego nasłonecznienia niezależnie od pory roku. Zawiera składniki łagodzące podrażnienia i filtry mineralne. (125 ml ok. 19 zł). **Mleczko dla dzieci po opalaniu** zapewnia ulgę podrażnionej słońcem skórze. Zawiera mleczko czufa z migdałów ziemnych, D-panthenol oraz syrop przeciwświądowy kukurydziany. Nawilża i wzmacnia skórę. (170 ml ok. 14 zł).



Przyjemna ochrona

Linia słoneczna SORAYA kosmetyki dopasowane do typu karnacji, wrażliwości na słońce oraz stylu życia: kosmetyki ochronne o różnych wartościach SPF w formie **kremów, balsamów i olejków**, kosmetyki po opalaniu **utrwalające opaleniznę i przyspieszające opalanie**. Na przykład **Nawilżający i wygładzający przyspieszacz opalania Express Bronze 3w1 SORAYA** (17 zł, 200 ml) stosować można na plaży lub w solarium jako starter, przyspieszacz lub balsam utrwalający opaleniznę. Zawiera Ekstrakt z orzecha włoskiego, który delikatnie przyciemnia kolor skóry. D-panthenol i alantoina nawilżają i łagodzą podrażnienia. Dzięki wieloletniemu doświadczeniu **kosmetyki do opalania SORAYA** to nowoczesne i bezpieczne receptury z fotostabilnymi filtrami chroniącymi przed promieniowaniem UVA i UVB i pielęgnujące skórę. **Najwyższej jakości składniki, atrakcyjne i wygodne opakowania, a przede wszystkim przyjemna konsystencja kosmetyków i wyjątkowo piękne zapachy** pozwalają korzystać z uroków słońca, cieszyć się zdrową skórą i piękną opalenizną.



Na specjalne problemy

Dermedic Sunbrella to hypoalergiczne preparaty przeciwłoneczne dla całej rodziny. Zapewniają bardzo wysoką, skuteczną i długotrwałą ochronę, zapobiegają dermatozom słonecznym, poparzeniom i przebarwieniom, chronią DNA komórek skóry i są doskonale tolerowane przez wrażliwą skórę. Na szczególne problemy polecamy preparaty specjalistyczne. **SUNBRELLA SPF 50+ krem ochronny 50+ do skóry tłustej i mieszanej**, dzięki składnikom pielęgnacyjnym reguluje równowagę wodno-tłuszczową oraz łagodzi podrażnienia i łojotokowe stany zapalne (33 zł, 50 g). Jest też **SUNBRELLA Krem ochronny SPF 50+ do skóry z problemami naczyniowymi** (50 g, 31 zł). Ekstrakt z arniki i oczaru wirginijskiego zmniejsza kruchość naczyń krwionośnych.



Parasol twarzowy

Ultralekki ochronny krem kolorujący SPF 50 Sunbrella DERMEDIC (47 zł, 40 g) ogranicza negatywne skutki działania promieniowania IR, wykazuje działanie przeciwzapalne, zwiększa biosyntezę kolagenu, wyrównuje koloryt skóry i rozświetla ją, dzięki czemu skóra odzyskuje zdrowy, świeży i promienny wygląd. Przy tym łagodzi podrażnienia naskórka i wspomaga jego regenerację oraz nawilżenie skóry. Krem jest wodoodporny, fotostabilny i hypoalergiczny. Zalecany do każdego rodzaju skóry, w tym wrażliwej, jako ochrona przed UV i IR w trakcie ekspozycji na słońce, również dla skóry ze skłonnością do przebarwień. Idealny jako baza pod makijaż.



LIRENE Olejowy

SPRAY DO OPALANIA SPF 30 (27.99 zł, 150 ml) oraz **SPF50** (32.99 zł, 150 ml). Drogocenny olejek Monoi de Thaiti nawilża i łagodzi podrażnienia oraz gwarantuje przyjemne odczucia na skórze, bez efektu klejenia. Emolienty odżywiają skórę, a witamina E zapewnia jej ochronę przeciwstarzeniową. Spray można wygodnie obracać przy nakładaniu o 360°.



Chłodzi i łagodzi

Chłodzący balsam po opalaniu DERMEDIC Sunbrella (200 g, 31 zł) to świetna propozycja pielęgnacji ciała dla skóry wrażliwej suchej i bardzo suchej, szczególnie po ekspozycji na słońce. Balsam doskonale chłodzi, nawilża i wygładza skórę, ogranicza utratę wody z naskórka, łagodzi podrażnienia, usuwa śpęknięcia i szorstkość, a przy tym nie brudzi odzieży, szybko się wchłania i jest w pełni hypoalergiczny.



Ukojenie w żelu

Kojący żel po opalaniu SOS marki SORAYA to idealny kosmetyk pierwszej pomocy na skórę podrażnioną, wysuszoną i spieczoną słońcem. Łagodzi podrażnienia i zaczerwienienia. Zawiera łagodzący d-panthenol - 5%, który doskonale nawilża, regeneruje i przynosi ulgę oraz przyjemnie pachnie morską bryzą. Żel łatwo się rozprowadza i szybko wchłania. Cena 13 zł, 100 ml.



STRONĘ PRZYGOTOWAŁA MONIKA MAŃKOWSKA

Reklama ♦ Reklama ♦ Reklama

Tel. +48 602 638 409, e-mail: twoj-tydzien@wp.pl

„Człowiek to bardzo podejrzany gatunek”

Mówi ZBIGNIEW HOŁDYS, muzyk, kompozytor, instrumentalista poeta, dziennikarz, grafik, scenarzysta, pomysłodawca i prowadzący Akademii Sztuk Przepięknych, od lat jest jednym z wielkich ludzi Przystanku Woodstock.

AKADEMIA SZTUK PRZEPIĘKNYCH

... toczy się. Uważam, że nie warto zapraszać polityków. Wciąż jednak ASP to ważna sprawa. Prowadzę ją nie tylko dla tych młodych ludzi, którzy pojawiają się w wielkim namiocie ASP, ale także dla siebie. Wielkie wrażenie zrobiło na mnie na przykład spotkanie z maestro Ochmanem jego osobowość, szlachetność, poczucie humoru, błysk w oku...

Kiedy powstawała ASP, nie miałem w sobie strachu, że woodstockowicze nie przyjdą. Gdy człowiek nie żyje w oderwaniu od rzeczywistości – a oni nie żyją – zauważa, że jest coraz bardziej ciekaw świata. Zastanawiałem się tylko, jak wielu ich będzie przychodzić. Od pierwszego spotkania, którego bohaterką była Monika Olejnik, byłem zaskoczony skalą i bardzo pozytywnym odbiorem tej idei.

Gośćmi Akademii byli przedstawiciele trzech wielkich religii: rabin, imam i biskup katolicki, była przedstawicielka Dalajlamy. To ważne spotkania. Ludzie dowiadują się czegoś o innych kulturach, religiach, sposobach życia. Jestem przekonany, że dzięki temu żaden z nich nigdy nie napisze na murze: „Jude raus!”

BYCIE SOBĄ

Napisałem piosenkę „Chciałbym być sobą”... Jako młody jękający się człowiek z zawrotami głowy i labilnym stosunkiem do rzeczywistości, zostałem „absolwentem” Kliniki Nerwic. Potem zdałem sobie sprawę, że każdy ma możliwość wyboru życia w świecie złudy i nadziei lub w świecie realnym. Świat złudy i nadziei to ten, w którym mamy nadzieję, że ludzie nas lubią, więc żeby im się jeszcze bardziej podobać, czeszemy się, ubieramy ładnie, mówimy słownictwem, które im odpowiada, nie wychylamy się z zachowaniami i sądami. Tylko gdzie w tym wszystkim jesteśmy my prawdziwi?

Świat realny – to droga, którą wybrałem. Trzeba dać szansę sobie i żyć w zgodzie ze swoimi przekonaniami, nie udając kogoś innego. Mam szacunek dla innych, ale

ubieram się jak chcę (jestem urodzona łajza, uwielbiam łązić w podartych ciuchach!), w nosie mam, co ludzie o mnie sądzą, zawsze mówię to, co myślę, nie naginam dla nikogo swoich poglądów. Nie powiem na przykład że mi się podobają lekcje religii w szkołach, bo mi się nie podobają. Jeśli ktoś mnie za to zaatakuje, to tylko dlatego, że jest nietolerancyjny.

CZŁOWIEK

Marek Edelman raz powiedział to zdanie, a ja je powtarzam jak katarzynka: „Człowiek to bardzo podejrzany gatunek. Ogrom nikczemności, do jakiej jesteśmy zdolni, poraża.”

DYSKUSJA

...często wiąże się z przyjaźnią. Lubie, kiedy siadają naprzeciw siebie dwa mózgi. Nie muszą się ze sobą zgadzać, powinny się frapować, pobudzać intelektualnie. Moi przyjaciele to ludzie, którzy nie boją się powiedzieć mi prawdy, pokłócić ze mną, pokazać, że według nich nie mam racji, ostrzec przez błędem.

Mam wielkiego przyja-

ciela

Wojtka Morawskiego – perkusistę, z którym zakładałem Perfect. Dzieli nas wszystko – on jest zwolennikiem o. Rydzyka i Radia Maryja, radykalnym miłośnikiem PiS-u i braci Kaczyńskich. Od lat kłócimy się i spieramy. Ale wiem, że jeśli będę potrzebował nerkę, to on mi ją da. W ekstremalnych sytuacjach możemy na siebie liczyć.

HIT

Nie zależy mi na tym, by moje piosenki stawały się hitami. Nie dla mnie jest latanie po wytwórniach, a potem po rozgłośniach i użeranie się z jakimiś fiutami, by je puszczali. Osiągnąłem w Polsce tyle, nie idąc na żaden kompromis, że już nie muszę tego robić. Sto razy ważniejsze jest dla mnie szukanie nowej muzyki.

Ostatnio zająłem na YouTube i stwierdziłem, że bez tego całego cyrku, „Stalker” [piosenka, którą Hołdys napisał kilka lat temu – dop. red.] został odsłuchany 1.662.017 razy!

KONTROWERSJE

...ponoć budzę, ale nie czuję się k o n - t r o -

wersyjny, tylko prawdziwy. Jeśli dla kogoś dziwne jest to, że żyję w zgodzie ze sobą i nie boję się szczerości, to jego problem, nie mój.

Byłbym kontrowersyjny, gdybym robił coś tylko po to, by namiaszczać. A na to szkoda mi czasu.

MIŁOŚĆ I MUZYKA

Kiedyś młody wokalista poprosił mnie o kilka rad. Powiedziałem mu, że najpiękniejszym światem jest nierealny świat muzyki. Kiedy gram, żadna fizyczność nie istnieje, moja głowa nie wie, co się dookoła dzieje. Jest tylko jeden piękniejszy stan – zakochanie się. Odbiera całkiem rozum. Pozwala fruwać. Mimo wielu lat spędzonych z moją żoną, wciąż jestem w niej zakochany. Zdziwiłbyś się, gdybym ci powiedział, ile już jej wysłałem esemesów i ile od niej dostałem – ponad dziesięć! Poznaliśmy się dość późno. Wiedziała, jaki jestem. Przez lata udało nam się

w brzuchu. Ona co tydzień w środę chodzi do fryzjera. I ja zawsze siedzę wtedy w domu i drzę z emocji, jaka będzie, kiedy wróci. Widzę ją piękną, tańczącą dookoła niej, robię festiwal radości. Wydaje mi się, że w naszym związku to ja jestem tym, który nadaje ton, dorzuca do ognia. Facetom łatwo przychodzi przyzwyczajenie, wyizolowanie się, kumple, kaptcie, telewizor... Bardzo pilnuję, by mnie to nie ogarnęło.

NAJWAŻNIEJSZA

...jest rodzina i to, że spotkałem w swoim życiu Bogusię [żonę – dop. red.]. Przed jej poznaniem byłem bujającym w obłokach, pijącym gwiazdorkiem. Ona nadała mojemu życiu smak.

OPORTUNIZM

Oportunista to przegrany człowiek, który żyje w chірskim mundurku! Staram się nie wartościować ludzi w ten sposób. Nie oceniam ich wyborów życiowych, bo nie każdy musi być bojownikiem, ale wiem, że ja nie chcę munda.

POLITYKA

Wiesz, że rozumiem prostytutkę, a polityki nie? Mogę mieć przyjaciółkę-prostytutkę. Zrozumiem wszystkie motywy jej postępowania – dewiacje, ciężkie dzieciństwo, potrzebę zarobienia pieniędzy. „Kurwa” w moim słowniku nie ma odcienia pejoratywnego. A politycy...

Wypastują się, wypomdują, wytresują, jak ruszać rękami, jak mówić, jak się uśmiechać, a pod tym wszystkim z reguły jest kompletna pustka moralna, intelektualna, emocjonalna.

Żałuję, że naród nie weryfikuje polityków, że po raz kolejny wybiera tych samych idiotów, którzy rządzą nam żenująco widowsko.

RODZINA

Najprawdziwsza wartość! Wiesz? Gdybym mógł, wcale bym tu nie siedział, tylko pędził do War-

szawy, do mojej rodziny. Praca jest kluczem do osiągnięcia czegoś, jest wypełniaczem czasu. Może fajnie czasem dać koncert, posłuchać braw, popatrzeć na ludzi, którzy chcą cię słuchać, ale największe szczęście to rodzina.

SHOWBIZNES

Nie uczestniczę w nim świadomie. Szkoda mi czasu na kontakty w wielkich wytwórniach, wyprodukowanych przez nie „artystami” czy dziennikarzami. Nie bywam na bankietach! Ten świat kompletnie mnie nie interesuje!

TWORZENIE

...gdybym nie tworzył, to bym umarł. Świat sam w sobie jest potwornie nudny: ściany, podłoga, kibel, stół. Jeśli do tego nie dodasz czegoś od siebie, wegetujesz, nie żyjesz. Tworzenie to radość, metafizyka. Ono mi wystarczy. Piosenka, którą piszę, nie musi stać się znana, nikt nie musi jej śpiewać – to mnie w ogóle nie kręci, czasem nie chce mi się jej nawet nagrywać. Najważniejszy jest sam moment jej powstawania.

UCIECZKA

...niekoniecznie musi oznaczać tchórzostwo. To często element taktyki. Jak stoi przed tobą pijany koleś z nunchaku w rękę, to musisz spierdalać! Ja uciekam z miejsc i od ludzi, z którymi przebywanie, to strata czasu.

WOLNOŚĆ

...to główny motyw mojego działania. Muszę być wolny, by w ogóle móc funkcjonować. Ale ta moja wolność jest w pewnym sensie limitowana – nie może oznaczać zniewolenia drugiego człowieka! Jeśli decyduję się żyć w jakiejś wspólnotie, podlegam jej regułom, które, co prawda, odbierają mi i tobie jakiś kawałek naszej wolności, ale za to pozwalają nam żyć bezpiecznie.

ZDRADA

Nie używam tego słowa. Jeśli robi coś przeciwko mnie człowiek, który mnie nie obchodzi, po prostu kasuję go ze swego życia. Jeśli ktoś, kto wydawał się bliski – powinienem być zadowolony, bo wychodzi na jaw, że tak naprawdę nie był moim przyjacielem. (mat)



stworzyć coś trwałego, głębokiego, a jednocześnie zachować motyle

KARYKATURA SHOW

„Jeden z najszybszych karykaturzystów świata”

Cata Polska ...Europa, USA, Australia

www.karykatyry.com • karykatyry@onet.pl

Firmowe eventy
konferencje,
targi,
wesela...

800 lat
SUCHEGO
LASU
2018



DNI GMINY SUCHY LAS

16 CZERWCA 2018

/parking przy hali GOS, Suchy Las, ul. Szkolna 20/

tarnowskie
termy

więcej

lepiej



3 godziny w cenie 2 *

*szczegóły promocji na www.tarnowskie-termy.pl

V-2 wydobyta z... bagna

Wielki kompleks leśny koło wsi Blizna niedaleko Mielca kryje jedną z tajemnic drugiej wojny światowej. Wiadomo na pewno, że późnym latem i wczesną jesienią 1943 roku zbudowano tu, z dala od Peenemünde i rejonów Rzeszy niemal systematycznie bombardowanych przez aliantów, poligon raketowy. Zajrzyjmy tam.

LESZEK ADAMCZEWSKI



FOT. (2X) – ARCHIWUM AUTORA

Minister spraw wewnętrznych Rzeszy i reichsführer SS Heinrich Himmler po przyjeździe do Pustkowa na pobliskim poligonie Heidelager zapoznał się z przebiegiem budowy poligonu raketowego w Bliźnie.

SENSACJE Z PRZESZŁOŚCI



Po brytyjskim nalocie w nocy z 17 na 18 sierpnia 1943 roku na zbudowany wśród lasów i wydm wyspy Usedom (Uznam) hitlerowski ośrodek raketowy, Peenemünde płonęło. Tej nocy twórca rakiet V-2 profesor Wernher von Braun postarzał się o kilka lat. Czyżby był to koniec jego marzeń o lotach w kosmos, do których droga w latach wojny miała prowadzić przez stworzenie nowoczesnych rakiet bojowych? W gruzach leżały jednak główne zakłady produkcyjne w Peenemünde i wiele obiektów pomocniczych, spłonęły wszystkie rysunki konstrukcyjne, przygotowane do wysyłki do fabryk wytwarzających części i podzespoły do rakiet V-2. Nie bez znaczenia była też śmierć wielu naukowców, inżynierów i techników niemieckich, a nawet dobrze wyszkolonych do tej pracy cudzoziemskich robotników przymusowych.

Adolf Hitler, gdy doniesiono mu o zbombardowaniu Peenemünde, wpadł w szal. Do „Wilczego Szańca” na naradę w sprawie ograniczenia strat po nalocie na Peenemünde Hitler zaważwał marszałka Rzeszy Hermanna Göringa i kilku innych czołowych przywódców nazistowskich. Jednocześnie Hitler powierzył dowództwo nad wykonaniem programu tajnych broni, przede wszystkim rakietowych, brigadeführerowi SS doktorowi inżynierowi Hansowi Kammlerowi z Głównego Urzędu Administracji i Gospodarki SS.

Po burzliwej dyskusji i uwzględnieniu zaleceń Führera w Minister-

stwie Uzbrojenia i Amunicji Rzeszy postanowiono mimo wszystko odbudować ośrodki w Peenemünde, ale biorąc pod uwagę groźbę kolejnych nalotów, zaproponowano między innymi przeniesienie głównych zakładów produkcyjno-montażowych do podziemnych wyrobisk w Górach Harcu koło Nordhausen, a wyrzutnie doświadczalne rakiet V-2 wraz z całym zapleczem technicznym i szkoleniowym zbudować koło wsi Blizna niedaleko Mielca w Generalnym Gubernatorstwie, gdzie funkcjonował już poligon SS Heidelager (SS-Truppenübungsplatz Heidelager).

Budowa tego poligonu raketowego ruszyła błyskawicznie, bo pierwsze ekipy specjalistów niemieckich i więźniów z obozu pracy w pobliskim Pustkowie pojawiły się pod koniec pierwszej dekady września. Rozpoczęto budowę betonowych dróg i bocznic kolejowej. Powstawała sieć wąskotorowych kolejek transportowych, stawiano baraki mieszkalne, halę montażu rakiet i magazyny, budowano siłownię z całą infrastrukturą techniczną. Wstęp na tę część poligonu, którą przekazał specjalistom przygotowującym broń raketową, był surowo zakazany. Penetrujące teren patrole SS miały prawo strzelać do intruzów bez ostrzeżenia.

Jeszcze we wrześniu 1943 roku, a ściślej 28 tego miesiąca, do Pustkowa przyjechał nowy minister spraw wewnętrznych Rzeszy, reichsführer SS i szef policji niemieckiej Heinrich Himmler, który między innymi sprawdził postępy w budowie obiektów poligonu raketowego w Bliźnie. Pierwszą rakietę V-2 przybyła z Peenemünde 444. Bateria Szkolno-Doświadczalna wystrzeliła stąd 5 listopada 1943 roku. W następnych dniach wystrzelono kolejne. Do baterii 444. dołączyły wkrótce inne oddziały artyleryjskie, które w sumie

odpaliły z okolic Blizny ponad 200 rakiet V-2. Większość pocisków nie doleciała do celu wyznaczonego koło nadbużańskiej miejscowości Sarnaki. Rakiety albo eksplodowały na wyrzutniach, albo po wystrzeleniu spadały na okolice Blizny. Inne zaś leciały w innych kierunkach, choćby w okolice Częstochowy. W niektórych przypadkach trafiały one w gospodarstwa rolne, zabijając lub raniąc przebywających w nich ludzi.

Jedyną grupą Polaków, którzy oficjalnie mogli wejść na teren poligonu raketowego, było kilkunastu leśników. Większość z nich działała w konspiracji i ich spostrzeżenia znalazły się w raportach wywiadowczych Armii Krajowej. W jednym z nich, zatytułowanym „Próby ciężkich pocisków raketowych na poligonie Blizna”, czytamy między innymi: „Poligon Blizna znajduje się w centrum t.(ak) zw.(anego) SS-Truppenübungsplatz Heidelager, zajmującego w przybliżeniu obszar 16x16 kilometrów między miejscowościami Rzochów – Kolbuszowa – Kawęczyn i Brzeźnica. Obszar zamknięty Bliźna zajmuje powierzchnię ca 4 kilometrów kwadratowych, oddalony jest średnio 9 kilometrów w kierunku E [wschodnim – przyp. L. A.] od miejscowości Przesław na linii kol.[ejowej] Mielec – Dębica. Na terenie prób znajduje się elektrownia, hala montażowa, magazyny, wyrzutnia pocisków oraz baraki mieszkalne. [...]”

Obserwacje strzałów z odległości ok.[o] 1,5 kilometra od wyrzutni. Przy wyrzucaniu pocisku – silny błysk, bez detonacji, po czym głośny warkot zbliżony do szumu blisko lecącego samolotu. Część pocisku wydaje się rozżarzona. Na wysokości ok.[o] 300 metrów wydziela się smuga dymu, na wysokości ok.[o] 500 metrów – światło pocisku niewidoczne, na wysokości 800 – 1000 metrów – zmiana toru – koniec wznoszenia. Według podsłuchanej rozmowy oficerów SS, do prób używa się poci-

sków ćwiczebnych, na co wskazuje niewielka odległość strzału – ok.[o] 10 kilometrów”.

I raport wymienia kilka przykładów takich prób. Ta rakietka, którą wystrzelono 25 listopada 1943 roku, spadła w niedalekich Niwiskach, doszczętnie niszcząc zabudowania dwóch gospodarstw. To jednak były próby nieudane, ponieważ rakietki miały lecieć na odległość prawie 300 kilometrów, w rejon Sarnak nad Bugiem, gdzie w miejscowej szkole stacjonował specjalny oddział artylerzystów. Posiadał on stałą łączność radiową z poligonem w Bliźnie. Po każdym udanym wystrzeleniu rakietki Niemcy udawali się w miejsce jej upadku, na mapie sztabowej zaznaczając to miejsce i zbierając szczątki.

Nie zbierali jednak zbyt skrupulatnie. W 1993 roku Tadeusz Zając, emerytowany podpułkownik Wojska Polskiego, który jako nastolatek często przebywał w tej okolicy, pomagając w gospodarstwie wujka, tak wspominał w rozmowie z poznańskim dziennikarzem Wiesławem Porzyckim:

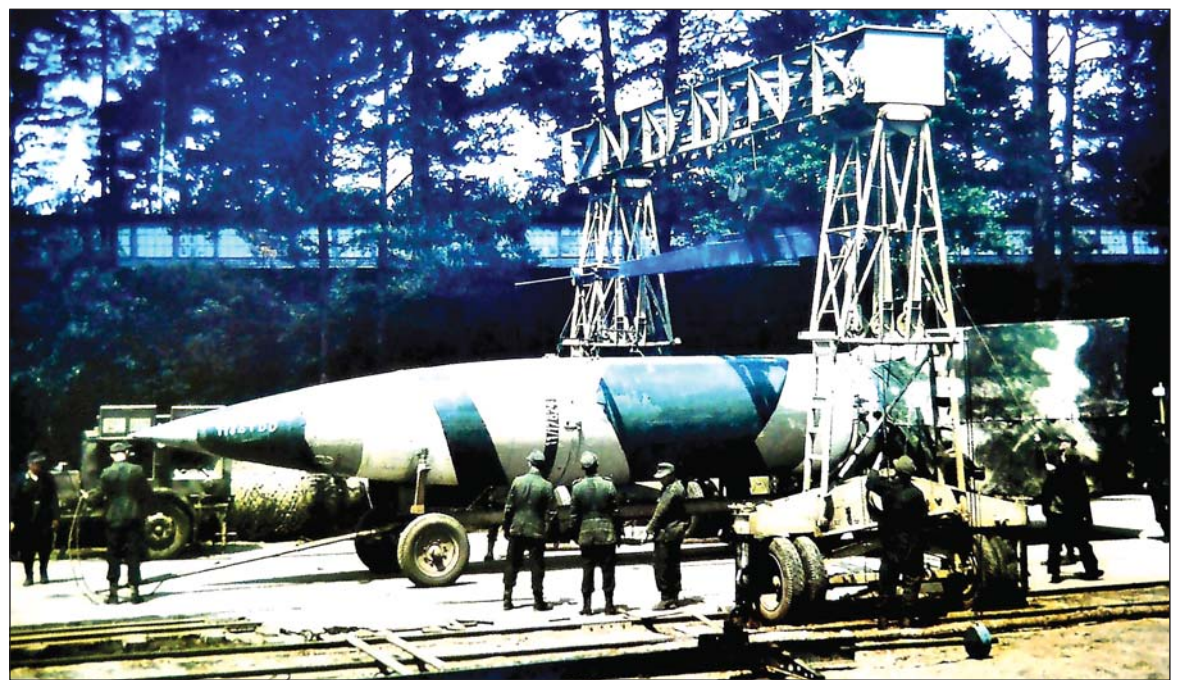
„Niemcy bardzo zabiegali o to, by po wybuchach V-2 nie pozostawał ślad. Skrzętnie zbierali każdy kawałek blachy. Lecz my byliśmy lepsi. Przy koszeniu traw znajdowaliśmy drobne części: stalowe albo aluminiowe kawałki blachy, różnokolorowe fragmenty przewodów elektrycznych. Te drobiazgi przewoziło się w koszach z warzywami na rowerach, większe – wozami pod kupą kartofli. Z biegiem czasu różnorodność zdobywanych części była coraz większa: jakieś grafitowe skrzydełka, poniszczony żyroskop, coś z aparatury radiowej. Wszystko wędrowało do Warszawy. Pociągami, dzięki zaufanym kolejarzom, albo autem doktora Zygmunta Niepokoję, AK-owca, sprawującego funkcję urzędowego lekarza w Siedlcach”.

Drobne części rakiet V-2, które wiosną 1944 roku Tadeusz Zając i inni mieszkańcy nadbużańskich miej-

scowości zbierali na polecenie dowódców miejscowych oddziałów Armii Krajowej, miały służyć do rozszyfrowania tej tajemniczej dla aliantów broni. Akcja zbierania tych części prowadzona była na ogromną skalę i liczone, że inżynierowie-specjaliści potrafią coś odczytać z tych poskręcanych w żarze eksplozji fragmentów metali. Ale 20 maja 1944 roku w okolicy Sarnaków, niedaleko wsi Klimczyce, rakietka V-2 spadła na bagnisty teren i nie eksplodowała. Wkrótce do akcji przystąpili żołnierze AK, którzy podjęli próbę wyciągnięcia pocisku z wody. Wtedy rozpadła się ona na dwie części. Głowicę zostawiono więc na miejscu, a resztę przewieziono do oddalonej o 8 kilometrów od miejsca upadku wsi Hołowczyce-Kolonia, gdzie część ogromnego pocisku ukryto w stodole. Ściągnięty z Warszawy specjalista z Referatu Lotniczego Biura Studiów Przemysłowych Komendy Głównej AK, w tym wielce zasłużony w walce z bronią V inżynier Antoni Kocjan, rakietę zmierzli, sfotografowali, rozebrali na części i je opisali. Najważniejsze z nich zabrano do Warszawy do dalszych badań.

Materiały z oględzin rakietki wraz ze zdjęciami oraz ważące 50 kilogramów niektóre części pocisku z okupowanej Polski zabrała Dakota RAF pilotowana przez Nowozelandczyka kapitana Stanley’a G. Gulliforda, który to samolot w nocy z 25 na 26 lipca 1944 roku w ramach operacji „Most III” wylądował na podmokłym po lipcowych opadach lądowisku partyzanckim w okolicach Tarnowa. Uczestnicy tej akcji przeżyli chwile grozy, bo ciężki samolot aż trzykrotnie próbował wystartować z podmokłego lądowiska. W końcu start się udał i Dakota szczęśliwie doleciała do Brindisi.

Na kilka tygodni przed wkroczeniem na Rzeszowszczyznę Armii Czerwonej, co nastąpiło późnym latem 1944 roku, Niemcy swój poligon raketowy przenieśli w Bory Tucholskie, w rejon podtucholskich miejscowości Wierzchucin i Cekcyn, gdzie aż do stycznia 1945 roku kontynuowano doświadczenia z rakietami V-2.



Przygotowania rakietki V-2 do kolejnego próbnego wystrzelenia z poligonu w Bliźnie.

Reklama ♦ Reklama ♦ Reklama ♦ Reklama

Tel. +48 602 638 409, e-mail: twoj-tydzien@wp.pl

Twój TYDZIEŃ WIELKOPOLSKI jest pod opieką prawną Kancelarii Radcy Prawnego Aleksandra Orywał www.kancelariaorywal.pl



Rekordowa liczba Europejczyków widzi korzyści z Unii

Najnowsze badania Eurobarometru, opublikowane na krótko przed wyborami do Parlamentu Europejskiego (maj 2019), potwierdzają rosnące poparcie obywateli dla Unii Europejskiej. Korzyści z Unii widzi rekordowa liczba badanych od 1983 roku.

Na zaledwie rok przed zbliżającymi się wyborami europejskimi, przewodniczący PE Antonio Tajani przedstawił wyniki ostatniego sondażu opinii publicznej na temat UE.

Badanie Eurobarometru przeprowadzone w kwietniu 2018 r. w grupie 27.601 respondentów z 28 państw członkowskich ujawnia, że średnio 60% obywateli ocenia pozytywnie przynależność ich kraju do wspólnoty, a ponad dwie trzecie ankietowanych jest przekonanych, że ich kraj skorzystał z członkostwa w UE. Ta ostatnia liczba jest najwyższa od 1983 r.

Co więcej, po raz pierwszy większość badanych Europejczyków zadeklarowała, że głos oddany przez nich w wyborach ma znaczenie. Prawie jedna trzecia respondentów już dziś zna datę nadchodzących wyborów. Zasada zgłaszania kandydatów na przewodniczącego Komisji Europejskiej już w czasie wyborów jest postrzegana jako zmiana na lepsze, a obywatele chcą, by kampanii wyborczej towarzyszyła merytoryczna debata na temat spraw europejskich, w tym przyszłości UE.

Podczas nadchodzącej kampanii wyborczej Europejczyki chcą dyskusji o bezpieczeństwie w najszerszym tego słowa znaczeniu, w tym kwestii imigracji. Równie ważne są dla badanych sprawy związane z dobrobytem.

49% Europejczyków wskazuje na walkę z terroryzmem jako priorytetowy temat kampanii, a następnie na zwalczanie bezrobocia wśród młodzieży (48%), imigrację (45%), gospodarkę i jej wzrost (42%). Około jedna trzecia Europejczyków chce debaty na temat walki ze zmianami klimatu i ochroną środowiska (35%). Promowanie praw człowieka i demokracji, a także ochrona praw socjalnych obywateli UE, są traktowane priorytetowo przez 32% respondentów.

Tak jak w przypadku poprzednich badań, w Polsce poparcie dla UE jest wyższe niż średnie w Unii. 70% respondentów uważa członkostwo za dobrą rzecz dla Polski (średnia w UE 60%), a tylko 5% za złą (średnia w UE 12%). Także większy odsetek badanych w Polsce uważa, że ich głos liczy się w Unii - 57% w Polsce wobec 48% średnio w Unii.

Podobnie jak dla obywateli innych państw członkowskich, dla Polaków najważniejszym tematem kampanii wyborczej do Parlamentu Europejskiego jest kwestia walki z terroryzmem - 45% (49% średnio w UE). Jednak na drugim i trzecim miejscu Polacy postawili ekonomię i rozwój - 37% (42% średnio w UE, 4 pozycja) oraz politykę bezpieczeństwa i obrony - 34% (29% średnio w UE, 8 pozycja).

Czas zbudować europejski superkomputer

Jak sfinansować budowę europejskiego komputera ekskalowalnego? Jakie kraje wezmą udział we wspólnym przedsięwzięciu? Jaka będzie rola Polski w tym projekcie? Jak skutecznie rozwijać technologie sztucznej inteligencji? Czas odpowiedzieć na te pytania.

W Unii Europejskiej nie ma w tej chwili żadnego z 10 najsilniejszych na świecie superkomputerów. Z pierwszej dwudziestki, w Unii są zaledwie 4 superkomputery. Nowa inicjatywa ma zmienić ten stan rzeczy i doprowadzić do zbudowania dwóch komputerów pre-ekskalowalnych i dwóch petaskalowych. Prace nad projektem przedsięwzięcia właśnie się rozpoczęły w Parlamencie Europejskim.

FELIETON

Szacunku warto się nauczyć

TAK MYŚLĘ



Wnie-
wiel-
kiej, malow-
niczo poło-
żonej, miej-
sco wości
w Schwarzwaldzie czę-
sto spacerując w okolicy sanato-
rium dla ludzi po urazach
i zabiegach ortopedycznych
siadam sobie na taweczce (jest
ich dużo, stoją co 20 metrów)
i obserwuję okolicę oraz ludzi.
Teren wokół obiektu jest zago-
spodarowany tak po niemiecku
- wszystko jest porządne, od-
nowione i odmalowane, a sztu-
rowe ścieżki wyrównane, nie-
omal gładkie jak stół.

To ważne, bo po tych ścież-
kach, gdy znajdują tylko chwilę
wolnego czasu między posiłka-
mi i zabiegami rehabilitacyj-
nymi, spacerują kuracjusze - naj-
częściej w podeszłym wieku -
oparci o laski, kule albo z tak
zwanymi chodzikiemami. Obok
tych starszych ludzi, porusza-
jących się wolno, wolniutko, są
zawsze opiekunowie w wie-
ku około dwudziestu lat, któ-
rzy z nimi rozmawiają, a kiedy
trzeba pomagają pokonać ko-
lejne kilka metrów. Ci opieku-
nowie są naprawdę w tę pra-

cę zaangażowani, za plecami
swoich podopiecznych nie stro-
ją głupich min, nie zostawia-
ją ich samych, by zapalić so-
bie w krzakach. I co ciekawe
- jak się dowiedziałem - są to
w większości wolontariusze lub
praktykanci. Tak uczą się pracy,
opiekuńczości, szacunku dla in-
nych. Bo szacunku trzeba i war-
to się nauczyć.

Obok tego sanatorium,
w pobliżu miłośniczego gór-
skiego potoku, jest zorganizo-
wana specjalnie dla pacjentów
po urazach ortopedycznych kil-
kudziesięciometrowa ścieżka
z balustradami (by można się
było w każdej chwili podeprzeć)
i... różnego rodzaju nawierzchni-
ni. Jest fragment z piaskiem,
asfaldem, chodnikiem, szutrem
i zwykły górski szlak. I na tej
ścieżce chorzy próbują swoich
sił, rehabilitują się, a w pobliżu
zawsze czuwa asystent (niekiedy
z czerwonymi lub zielonymi
włosami, kolczykami w rozma-
itych miejscach itp., co zresztą
nikomu nie przeszkadza), który
w razie czego pomoże.

Nie jestem germanofilem,
ale nie ulega wątpliwości, że za
naszą zachodnią granicą staro-
ść lub niepełnosprawność
nie oznacza automatycznego
skazania na powolną śmierć
najczęściej w samotności,
w swoich własnych czterech

ścianach. Nie oznacza ekono-
micznej wegetacji, znalezie-
nia się na marginesie, z któ-
rego wyjście jest tylko w jedną
stronę. Niemcy - i narody im
podobne - szanują ludzi star-
szych, niepełnosprawnych, bo
uważają, że tak po prostu trze-
ba, bo splanując w ten sposób
dług za swoje wychowanie,
wykształcenie itp., bo - jak
mówią - nie wszystkie zwierzę-
ta wypychają poza stado osob-
niki stare i schorwane, wręcz
przeciwnie, raczej te nieliczne.
A coś nas przecież powinno od-
różniać od zwierząt, którymi
(to na marginesie) Polacy też
gardzą, o czym często można
się przekonać oglądając pro-
gramy informacyjne w telewi-
zji mówiące o maltretowaniu
zwierząt.

To niewielkie sanato-
rium w niewielkim miastecz-
ku w Schwarzwaldzie przy-
pomniało mi się, gdy odby-
wał się w Sejmie protest nie-
pełnosprawnych i gdy nie-
omal w każdej stacji telewizyj-
nej, w każdym radiu, organi-
zowano rozmowy o tym pro-
teście z wypowiedziami ludzi,
niestety często głupich. I ogar-
ną mnie smutek. Bitwa na no-
że poszła o 500 zł miesięcznie,
co jest zatrważające w kon-
tekście wydawania publicz-
nych pieniędzy na prawo i le-

wo przez przedstawicieli prak-
tycznie wszystkich opcji poli-
tycznych jeśli tylko mają taką
możliwość. 500 zł to kwota co
najmniej symboliczna, a mimo
to powiedziano twardo NIE.
Przedtem jeszcze poszarpano
trochę matki niepełnospraw-
nych gdy chciały wywiesić ba-
ner, postraszone je prokura-
torem, napisano że strajkują-
cy śmierzają itd... Właściwie
nie chcą podawać kolejnych
tego typu przykładów, by nie
wpaść w czarną rozpacz, nie
spakować walizki i wyjechać
stąd byle gdzie, jak najdalej,
gdzie oczy poniosą.

O wartości stada/naro-
du świadczy jego stosunek do
tych najstarszych i potrzeb-
ujących. Tego egzaminu nieste-
ty nie zdaliśmy i niektórzy z nas
nadal mogą plując w mikro-
fon mówić, że jesteśmy pę-
kiem świata, dumnym naro-
dem, który wstaje z kolan, nar-
odem, z którego inni powinni
brać przykład, że to my uczy-
liśmy innych (podobno nawet
Francuzów) jeść widelcem, ale
nic z tego nie wynika. To są ty-
lko puste megalomańskie sło-
wa, choć wypowiadającym je
zawsze słoma z butów wysta-
je.

Sporo czasu upłynie, gdy
coś się w Polsce zmieni, gdy za-
czniemy szanować innych, nie
tylko tych, których warto i trze-
ba. Ale kiedy to nastąpi, na-
prawdę nie wiem.

TOMASZ MAŃKOWSKI

ZAMIAST KOMENTARZA



RYŚ. - SZCZEPAN SADURSKI



Dieta mamy karmiącej

Mleko mamy jest najlepszym pokarmem dla niemowlęcia. Jak powinna się żywić kobieta, która karmi piersią? Czy musi zrezygnować z niektórych produktów w diecie? Czy w ogóle istnieje takie pojęcie jak „dieta matki karmiącej”?



MONIKA MAŃKOWSKA

ci u gotowany ryż z dodatkiem białego mięsa. Owszem – po porodzie warto skupić się na lekkostrawnej diecie, ale z czasem trzeba włączyć do niej różnorodne produkty. Oczywiście każdą nowość warto wprowadzać do menu ostrożnie i obserwować reakcję dziecka. Jednak jeśli nie dzieje się nic niepokojącego, nie warto stosować restrykcyjnej diety. Mama karmiąca piersią może ze smakiem zjadać truskawki!

Jeśli u dziecka karmione-

Taka dieta powinna być ona różnorodna i zbilansowana, czyli tak naprawdę nie odbiega od wzorowej diety dorosłego zdrowego człowieka. Warto, by zawierała jednak o ok. 500 kcal więcej, by pokryć wydatek energetyczny, który powstaje w trakcie karmienia malucha piersią.

Mama karmiąca nie musi być na diecie, by chudnąć! Karmienie jest bowiem wydatkiem energetycznym, dzięki któremu kobieta pozbywa się nadmiaru tkanki tłuszczowej. Warto pamiętać, że przybieranie na wadze trwało 9 miesięcy, należy więc cierpliwie czekać na utratę zbędnych kilogramów. Nie trzeba stosować ograniczeń – należy po prostu karmić i cieszyć się smukłą sylwetką.

Mama karmiąca piersią nie powinna spożywać alkoholu, który przenika do mleka. Warto też ograniczyć potrawy i produkty, które mogą zawierać konserwanty, barwniki czy wzmacniacze smaku. Dla zdrowia mamy można też ograniczyć słodycze! Produkty wzdymające, takie jak fasola, groch czy kapusta, nie doprowadzają do kolek u malucha. Jeśli natomiast mama źle się czuje i określony produkt powoduje u niej wzdęcia, dla własnego komfortu warto odstawić tego typu smakołyki.

Nie jest prawdą, że mama karmiąca piersią powinna komponować swój jadłospis w opar-

go piersią występuje reakcja alergiczna, oznacza to, że kobieta musi zastanowić się nad eliminacją niektórych produktów ze swojego jadłospisu. Dobrze robić to w porozumieniu z dietetykiem. Wykluczanie niektórych grup produktów niesie bowiem trudność w komponowaniu zbilansowanego jadłospisu, a niedoborowy jadłospis mamy może prowadzić do konsekwencji zdrowotnych.

Pokarm mamy to najlepsze, co kobieta może dać swojemu dziecku. Żywnie na etapie 1000 pierwszych dni, liczonych już od poczęcia, ma szczególne znaczenie dla zdrowia malucha. To wtedy rozwijają się wszystkie organy, powstają preferencje smakowe i nawyki żywieniowe. Dieta w kluczowym okresie 1000 pierwszych dni życia, w tym karmienie piersią, ma wpływ na zdrowie dziecka – zarówno teraz, jak i w przyszłości.

Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) zaleca wyłączne karmienie piersią do 6. miesiąca życia dziecka. Po tym czasie należy kontynuować karmienie, przy jednoczesnym rozszerzaniu diety malucha. Nie ma górnej granicy, do której kobieta może karmić piersią. Tak naprawdę wszystko zależy od preferencji mamy oraz dziecka – wspólnie decydują, jak długo będzie trwała ich przygoda z karmieniem piersią.

Boli dziąsło, oj boli

Nieodpowiednia higiena jamy ustnej to główny powód przyczyniający się do rozwoju chorób przyzębia. Zapalenia spowodowane są zarówno ilością bakterii jak i naszą odpornością. Ciągłe jednak wiedza na temat chorób przyzębia jest niewielka.



JAKIE SĄ PRZYCZYNY CHOROBY DZIAŚŁ?

Choroby przyzębia, podobnie jak próchnica, są obecnie jednymi z najbardziej powszechnych schorzeń jamy ustnej. W skrajnym przypadkach mogą nawet prowadzić do utraty zęba. Do ich głównych przyczyn zalicza się nieprawidłową higienę jamy ustnej, bruxizm, wady zgryzu, braki zębowe, nieprawidłową dietę, choroby ogólnoustrojowe, a także niewłaściwie wykonane wypełnienia i uzupełnienia protetyczne.

KOGO DOTYKA NAJCZĘŚCIJ PROBLEM?

Schorzenia przyzębia dotykają ogromną część społeczeństwa. Dawniej tego rodzaju problemy zdrowotne kojarzono głównie z podeszłym wiekiem pacjentów. Obecnie dotyczy nierazko ludzi młodych, a nawet dzieci. Przeprowadzone badania wskazują, że są one główną przyczyną utraty zębów u osób, które ukończyły 23 rok życia. W Unii Europejskiej aż około 60% osób cierpi z powodu schorzeń przyzębia, których przyczyną jest stan zapalny.

JAKIE SĄ PRZYCZYNY?

W jamie ustnej stale bytują miliony bakterii i grzybów, które osiedlają się w niej niedługo po urodzeniu. Przy prawidłowej higienie jamy ustnej, odpowiedniej diecie i odpornym organizmie, bakterie nie zagrażają organizmowi. Sytuacja zmie-

nia się diametralnie, gdy któryś z tych elementów zawiedzie. Płytką nazębną spod bakterii z biegiem czasu przekształca się w kamień nazębny, który odkładając się w złogi szczelnie przylega do przydziąsłowej powierzchni zębów powodując ich uciskanie, tworzenie się patologicznych kieszonek dziąsłowych, utratę kontaktu zębów z zębodołem i jego rozchwianie. Na stan jamy ustnej wpływają również przyjmowane leki, nieprawidłowy sposób oddychania podczas snu, palenie papierosów, a także takie choroby jak cukrzyca, zmiany hormonalne oraz obciążenia genetyczne.

JAK ROZPOZNAĆ CHOROBY?

W początkowym stadium choroba rzadko daje łatwe do zaobserwowania objawy. Są one mało charakterystyczne i często nie budzą niepokoju. Zaliczyć do nich możemy zaczerwienienie, delikatne krwawienie, pojawiające się zwykle podczas mycia zębów, czy też nieprzyjemny zapach z ust i kamień nazębny. Dopiero kolejne stadium – rozchwianie zębów, czy też odsłonięcie ich korzeni spowodowane zanikaniem dziąsła i kości powodują, że pacjenci zaczynają szukać pomocy u specjalistów.

CO ROBIĆ KIEDY BOLA DZIAŚŁA?

Najlepszym sposobem leczenia jakiegokolwiek choroby jest usunięcie jej przyczyny, czyli w tym wypadku bakterii

zasiedlających korzeni. W początkowych stadiach wystarczy odwiedzić gabinety profilaktyki, w których przeprowadzane są zabiegi higienizacyjne pozwalające zapobiegać powstawaniu chorób przyzębia oraz leczyć początkowe zmiany zapalne. Wykwalifikowana higienistka stomatologiczna starannie oczyszcza powierzchnię zębów oraz korzeni z kamienia i osadu, a także udziela profesjonalnych porad dotyczących prawidłowej higieny jamy ustnej.

JAK LECZYĆ ZAAWANSOWANE PRZYPADKI?

Osoby wymagające bardziej zaawansowanego leczenia kierowane są do lekarza specjalizującego się w dziedzinie periodontologii. Obecnie w sposób nieinwazyjny oczyszcza się kieszonki zębowe za pomocą nowoczesnych urządzeń, które w pełni pozbawiają, które w pełni pozbawiają, niektóre przypadkach konieczne jest także leczenie chirurgiczne, podczas którego wykonywane są preparaty mające na celu odbudowę straconych tkanek. W przypadku problemów z rozchwianymi zębami, stabilizuje się je poprzez połączenie specjalnymi szynami.

Jeśli jednak po przeprowadzonym leczeniu i eliminacji pozostałych czynników które mogą powodować choroby przyzębia (związanych m.in. z dietą, wadami zgryzu, bruxizmem, czy brakami zębowymi) problem dalej występuje, wówczas warto skierować pacjenta na badanie, które pozwoli zidentyfikować bakterie z kieszonek dziąsłowych i wprowadzić celowaną farmakoterapię.

JAKĄ PROFILAKTYKĘ STOSOWAĆ?

Aby zapobiegać chorobom przyzębia i skutecznie je leczyć, należy dbać o higienę, regularnie odwiedzać lekarza stomatologa, a w razie niepokojących objawów zwrócić się o pomoc do periodontologa. (RED)

DR N. MED.

TADEUSZ GROCHOWINA

Specjalista pediatra, pulmonolog i medycyny rodzinnej

Aerozoloterapia,

**Diagnostyka alergologiczna
Diagnostyka nawracających infekcji dróg oddechowych**

Gabinet Pediatryczny i Pracownia Aerozoloterapii

**Swarzędz os. Raczyńskiego 3/27 (domki)
Przyjęcia po rejestracji telefonicznej**

tel. 61 818-60-57

tel. kom. 602-693-199

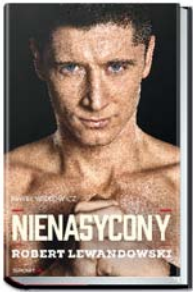
„MEDICAL”

Swarzędzkie Centrum Stomatologii

62-020 Swarzędz, os. Dąbrowszczaków 26

tel. 61 817-41-10

Godziny przyjęć:
Pn-Pt 8.00-21.00 So 9.00-14.00



Nienasycony. Robert Lewandowski Paweł Wilkowicz, cena 39,99 zł, Wydawnictwo Agora.

Nowe, zaktualizowane wydanie biografii najlepszego polskiego piłkarza. Podczas mistrzostw świata 2018 minie 12 lat, od kiedy w Legii orzekli, że Robert Lewandowski nie ma zdrowia do wielkiego futbolu. Jak to się stało, że wygrał z przeznaczeniem? Jak największy chuderlak w dziejach drużynach stał się gladiatorem? Jak piłkarz z kraju, którego kluby od 20 lat nie są w stanie przebić do Ligi Mistrzów, został jednym z najsukuteczniejszych strzelców w tych rozgrywkach? Paweł Wilkowicz ponownie porozmawiał z Robertem i Anną Lewandowskimi, ich najbliższymi współpracownikami i przyjaciółmi oraz kolegami Roberta z boiska, by uzupełnić historię o wydarzenia z jego życia i kariery z ostatnich dwóch lat. Z jakimi problemami musiał się mierzyć podczas Euro 2016? Jak przygotowuje się do mistrzostw świata w Rosji? Dlaczego w tym roku zakończył 10-letnią współpracę z dotychczasowym menedżerem, kto go będzie dalej reprezentował i jak planuje swoją karierę? Jakimi rodzinami są Robert i Anna Lewandowscy? Co w ich życiu zmieniły narodziny Klary? Książka o obsesji strzelania goli, o sukcesie i jego cenie. O napastniku, który nie chciał przyjąć do wiadomości, że historia taka jak jego nie może się wydarzyć w polskim futbolu.

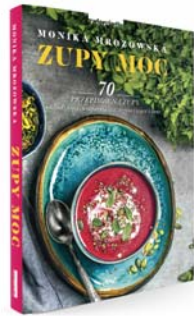
Mamy dla naszych Czytelników 3 książki Nienasycony. Prosimy o jak najszybsze przysłanie maila na adres nagrody.twoj.tydzien@wp.pl z hasłem Lewandowski i podaniem autora książki.



300 uczonych prywatnie i na wesole. TOM 1 Andrzej Kajetan Wróblewski, cena 49,90 zł, Prószyński i S-ka.

Biogramy wybitnych uczonych w encyklopediach najczęściej ograniczają się do zestawienia najważniejszych faktów. Tymczasem są oni

ludźmi, wybitnymi indywidualnościami, i mają – jak każdy – przywary, dziwactwa, upodobania, a niekiedy burzliwe życie prywatne, co jest wstydliwie pomijane, gdyż nie wypada o tym mówić. Wielki Arystoteles jękał się, Albert Einstein podkładał tytuł do fajki, a współtwórca mechaniki kwantowej Erwin Schrödinger miał liczne kochanki. Postacie nabierają wreszcie cech ludzkich. Obecny zbiór oparty jest na cyklu artykułów autora „Uczeni w anegdotce” publikowanym od ponad 25 lat w miesięczniku „Wiedza i Życie”. Część znalazła się już w książkach. Wszystkie publikowane teksty zostały uzupełnione i rozszerzone.



Zupy Moc Monika Mrozowska, cena 39,90 zł, Wydawnictwo Zwierciadło.

Autorka udowadnia, że zupy łączą w sobie doskonały smak i wartości odżywcze. 70 przepisów na zupy o mocy odchudzającej, uodparniającej, regenerującej i innych. Dzięki tym przepisom można wybrać się w podróż do dzieciństwa oraz do aromatycznych Indii, pikantnej Tajlandii, rześkiej Grecji, sycących i pikantnych Węgier lub romantycznej Francji. Polacy zjadają najwięcej zup na świecie. W ciągu roku przeciętny Polak spożywa... 103 litry zupy, więc nie stoi na przeszkodzie, żeby spróbować innych na przykład: szczy, juszka, salmorejo, Blomkalsuppe, dhal czy Minestra di farro. Wszystkie przepisy są sprawdzone pod względem smaku i konsystencji.



Rozważna i romantyczna Jane Austen **Wyspa skarbów** Robert Louis Stevenson, seria **Czytamy w oryginale w wersji angielskiej i polskiej** cena 9,90 zł, Wydawnictwo Ringier Axel Springer.

Rozważna i romantyczna to kolejna perła literatury angielskiej, wydana w specjalnej, skróconej i dwujęzycznej edycji. To pierwsza powieść, opublikowana za życia Jane Austen. Niezwykle dopracowana i poprawiana przez lata! Następny tytuł Wyspa skarbów też jest dostępny. Kolekcja umożliwia czytanie w ory-

ginalne nawet osobom o średniozaawansowanej znajomości języka angielskiego. Dla wygody czytelnika, wszystkie książki zostały skrócone, a ich język oczyszczony z archaizmów. Forma, w jakiej powieści są wydane, sprzyja nauce, ponieważ treść w języku angielskim na jednej stronie odpowiada przetłumaczonemu tekstowi polskiemu na stronie następnej.



Księga dzikości. Wyjdź z domu i odkryj w sobie dziecko. David Scarfe, cena 39,90 zł, Wydawnictwo Insignis.

Książka zachęca by zwrócić uwagę, ile radości czeka na nas poza domem, poza tabletem, komputerem... świat skurczył się do rozmiaru ekranu przed oczami. Budujemy światy w Minecrafcie, kiedy moglibyśmy budować tratwę. Oglądamy serial w telewizji, a moglibyśmy oglądać gwiazdy, buszujemy po mediach społecznościowych zamiast buszować po lesie. Księga jest pełna propozycji prostych i przyjemnych zajęć na świeżym powietrzu. Można dowiedzieć się jak wspiąć się na drzewo, rozpalić ognisko, rozpoznać chmury po kształcie i zbudować szałas, znaleźć czystą wodę. Pomoże na nowo odkryć w sobie dziecko.



Uniwersum Metro 2035: Piter. Wojna Szymon Wroczek, seria **Uniwersum Metro 2035**, cena 39,99 zł, Wydawnictwo Insignis.

Pierwsza książka nowego cyklu Uniwersum Metro 2035, gałęzi Uniwersum Metro 2033; oba wywodzą się z kultowej postapokaliptycznej powieści Dmitrija Glukhovskijego – Metro 2033. **Piter. Wojna** to przygody Ubeera, marzydziela i romantyka, który przez 20 lat wegetacji w metrze nie utracił wiary w sprawiedliwość i lepszy świat. Drobne potyczki między ugrupowaniami poszczególnych stacji petersburskiego metra przerodziły się w regularną wojnę o Wielkie Metro. Problem w tym, że dwie dekady po zruceniu głowic atomowych w ruinach miasta powstało nowe, więcej niż ro-

zumne życie. Uber i jego przyjaciele, odcięci od rodzimych stacji, będą musieli przedostać się do domu, wyjść na powierzchnię. Nie mogą zginać w ruinach miasta, inaczej nikt nie opowie o tym, kto lub co kryje się pod kopułą soboru św. Izaaka.



Sędzia gorszego sortu Jan Osiecki, Andrzej Rzepliński, **literatura faktu - historia**, cena 42 zł, Prószyński i S-ka.

Profesor Andrzej Rzepliński (w latach 2007-2016 sędzia Trybunału Konstytucyjnego, a w latach 2010-2016 – jego prezes) to żywy symbol niezależności oraz integralności sądownictwa, a także oporu w wojnie hybrydowej wytoczonej demokracji konstytucyjnej, trójpodziałowi władz oraz godności człowieka przez rząd Prawa i Sprawiedliwości. Studiował z Jarosławem Kaczyńskim na jednym roku, po latach spotkali się ponownie, stając po przeciwnych stronach barykady. Kim jest człowiek, który na ponad rok zablokował rewolucyjne plany prezesa PiS-u? W długiej i szczerzej rozmowie opowiada, dlaczego został prawnikiem, jak znalazł się w PZPR i w „Solidarności”, z jakiego powodu tworzył do szuflady projekty ustaw, które po kilku latach doczekały się wykorzystania przez profesora Strzembosza przy Okrągłym Stole. Zdradza również, między innymi, kulisy ratowania niezależności Trybunału Konstytucyjnego i – po raz pierwszy opowiada o dwóch tajnych rozmowach z emisariuszem Jarosława Kaczyńskiego.



Shinrin-Yoku. Sztuka i teo-ria kąpielii leśnych Qing Li, cena 44,99 zł, Wydawnictwo Insignis.

Shinrin-yoku - leśna kąpiel - to spędzanie czasu w lesie, żeby być zdrowszym, szczęśliwszym i spokojniejszym. Od dziesiątek lat stanowi jeden z filarów japońskiej kultury i sposób na odbudowanie naszych więzi z naturą. Może przybierać różne formy: od uważnych spacerów po lesie przez wyjście do miejskiego parku czy chodzenia bospo po trawniku. Dr Qing

Li należy do światowej czołówki ekspertów w dziedzinie kąpielii leśnych. Jego badania w tej dziedzinie dowiodły, że obcowanie z drzewami (a nawet wypełnienie wnętrza mieszkania roślinami i wdychanie olejków eterycznych) może skutkować obniżeniem ciśnienia, zmniejszeniem stresu, zwiększeniem energii życiowej i pobudzeniem układu odpornościowego.



Tajemna historia czarownicy Louisa Morgan, tłumaczenie Alina Siewior-Kuś, cena 39,90 zł, Prószyński i S-ka.

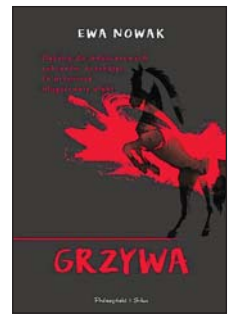
Wielka saga historyczna przedstawiająca dzieje pięciu pokoleń obdarzonych niezwykłymi mocami matek i córek, dla których magiczne dziedzictwo jest zarazem niebezpiecznym zagrożeniem i wyjątkowym darem. Bretania, 1821 rok. Kiedy Ursule oddaje życie, by uratować rodzinę, wydaje się, że magia umiera razem z nią. Mimo to kobiety z rodu Orchire walczą o zachowanie tradycji, powtarzają zapomniane zaklęcia i rytuały w nadziei na ich odrodzenie. Kolejne pokolenia dokładają starań, by nie tylko posiadać moce, ale też utrzymać je w ukryciu. Kiedy jednak pojawia się groźba II wojny, magia staje się bardziej potrzebna niż kiedykolwiek. I nie chodzi wyłącznie o proste eliksiry czy wizje, ale o zmianę historii świata.



W stronę przyszłości Anne Jacobs, cena 45 zł, tłumaczenie Ewelina Twardoch-Raś, cena 45 zł, Prószyński i S-ka.

Augsburg, rok 1923. Wojna dobiegła końca i szczęście znów zaczyna gościć w posiadłości Melzerów. Do domu wraca wreszcie Paul Melzer i przejmuje odpowiedzialność za rodzinne przedsiębiorstwo. Wprowadza nowe porządki i zmiany w fabryce. Dzięki temu Marie, młoda żona Paula, może poświęcić się swemu powołaniu i otwiera salon mody. Jej oryginalne projekty budzą powszechny zachwyt i okazują się wielkim sukcesem. Atelier Marie szybko się rozwija. Gdy firma prosperuje coraz lepiej, jej małżeństwo

przeżywa kryzys. Zazdrość Paula i nieustające kłótnie zaostrażają sytuację. Gdy Marie wyprowadza się z willi wraz z dwójką dzieci, wydaje się, że nie można powstrzymać rozpadu rodziny...



Grzywa Ewa Nowak, dla dzieci i młodzieży, cena 32 zł, Prószyński i S-ka.

Zonia, córka właściciela tajni i pani weterynarz, uwielbia konie. Biegnie do nich zawsze, by odreagować stresy, uwielbia je obserwować. Zonia trenuje pod okiem ojca, byłego mistrza jeździectwa. Zdobywa medale, ma duże szanse na stypendium renomowanej angielskiej szkoły jazdy. Ale jej najgroźniejsza konkurentka też bierze lekcje u ojca Zoni. Jak poradzić sobie z rywalizacją? I jak odrzucić moralne opory przed nadmiernym męceniem koni podczas treningu? Czy Zoni uda się przekonać ojca, że można osiągnąć dobre rezultaty, szanując konie? Komu uda się zdobyć stypendium – wytrwałej uczennicy, czy wrażliwej, zakochanej w koniach Zoni? A może tak naprawdę ważna jest tylko więź z tymi cudownymi zwierzętami?



Ale historia... Stasiu, co ty robisz? Grażyna Bąkiewicz, ilustrator Artur Nowicki, przedział wieku 10-14, cena 26,90 zł, Nasza Księgarnia.

Grupa nastolatków przenosi się do XVIII-wiecznej Polski. Mają sprawdzić, kto odpowiada za upadek Rzeczypospolitej. Żli sąsiedzi? Beznadziejny król? A może po prostu pech? Dziwne? Wcale nie! W niedalekiej przyszłości nauka historii wygląda zupełnie inaczej... Szczególnie gdy nauczycielem jest pan Cebula. Bogato ilustrowana seria „Ale historia...” z humorem przekazuje fakty historyczne i ciekawostki. Z 5 części dowiedzieć się między innymi, czy liberum veto to czarodziejskie zaklęcie, na co Stanisław August Poniatowski wydawał pieniądze i po czym poznać fałszywych przyjaciół.

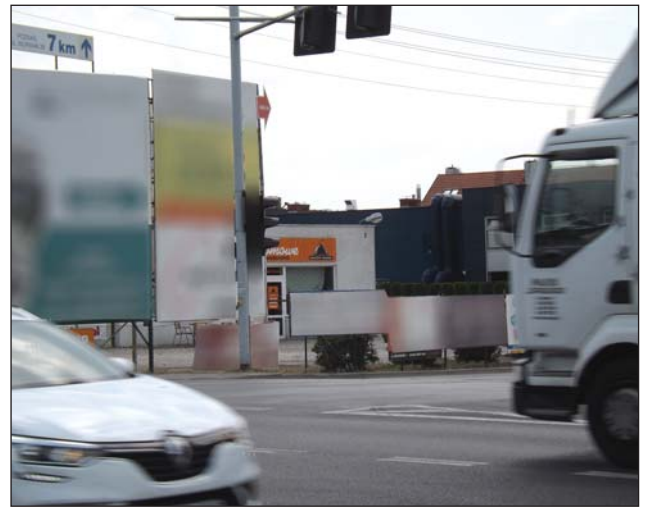
Reklama ♦ Reklama ♦ Reklama ♦ Reklama

Tel. +48 602 638 409, e-mail: twoj.tydzien@wp.pl

Twój TYDZIEŃ

Z SUCHEGO LASU

ttw.suchylas@wzp.pl



A chaos reklamowy ma się dobrze

Rozmowa z **GRZEGORZEM WOJTERĄ**, wójtem Gminy Suchy Las



- Na majowej sesji Rady Gminy Suchy Las z ust radnych opozycyjnych padła sugestia, że jest pan krwiopijną, pazernym wójtem, który planował złupić mieszkańców, narzucić ludziom przedsiębiorczym kolejny podatek. Jest pan krwiopijną i pazernym wójtem?

- Wielokrotnie w swojej działalności samorządowej w Gminie Suchy Las udowodniłem, że jestem zwolennikiem prowadzenia polityki przyjaznej dla przedsiębiorców, przyjaznej dla biznesu. Myślę, że każdy kto prowadzi działalność gospodarczą w Gminie Suchy Las nie będzie temu zaprzeczał. Nigdy też nie spotkałem się z żadną krytyką ze strony przedsiębiorców.

- To z czego wynikają takie, powiedzmy delikatnie – sugestie?

- To co stało się na majowej sesji Rady Gminy Suchy Las przy okazji głosowania nad tak zwanym pakietem uchwał reklamowych z jednej strony mnie ogromnie zaskoczyło i zasmuciło, bo niepotrzebnie wydaliśmy z budżetu gminy 36.500 złotych, z drugiej natomiast, bo radni koalicyjni udowodnili także tym razem, że ważniejszy dla nich jest efekt polityczny i wizerunkowy – jesteśmy przecież przed wyborami samorządowymi – niż rozwiązanie problemu, o którym od wielu lat sami mówili i do czego sami często zachęcali.

- Zaczniemy więc od początku...

- Od początku obecnej kadencji radni z koalicji wielokrotnie mówili, że coś z reklamami ulicznymi w naszej Gminie trzeba zrobić. Mało tego,

radna Agnieszka Targońska z Klubu Gmina Razem wpisała tę sprawę do swojego programu wyborczego w 2014 roku. Pamiętam argumentację radnej, jej przykłady z Polski jak można tę sprawę uregulować. Mówiła o Krakowie, o Łodzi... Przywiozła nawet z Gminy Ciechanów materiały na ten temat - uchwałę o tak zwanym kodeksie reklamowym i drugą o opłatach reklamowych. Radna dokładnie to opisała w swojej publikacji pod tytułem „Galimatias reklamowy”, w której domagała się byśmy szybko zajęli się tą sprawą. Bez względu na to, że wówczas ustawa dotycząca tego problemu została skierowana do Trybunału Konstytucyjnego. Radna przekonywała wówczas, że powinniśmy być w awangardzie i nie oglądając się na wyrok Trybunału Konstytucyjnego przygotować i przegłosować odpowiednią uchwałę. By wreszcie – jak mówiła – zrobić porządek z reklamami w naszej Gminie.

- A pan zgadza się z twierdzeniem, że dzisiaj w Gminie jest chaos reklamowy i sprawa wymaga uregulowania?

- Tego nikt nie kwestionuje. Ja też tak uważam. Dlatego przystąpiliśmy do opracowania takich uchwał reklamowych. Powołaliśmy specjalny, wieloosobowy zespół, który miał przygotować te uchwały. Zatrudniliśmy w drodze przetargu otwartego profesjonalnego urbanistę, który zrobił inwentaryzację reklam w całej Gminie. Odbłyło się kilka spotkań tego zespołu, tak zwanego Komitetu Reklamowego, kierował tymi pracami zastępca wójta Marcin Buliński, odbyły się konsultacje społeczne i przygotowano na sesję majową projekty dwóch uchwał. Czekaliśmy na ten moment nie tylko my, ale przyglądały się tym pracom inne samorządy z Wielkopolski, obserwowały nas media, bo rzeczywiście jako pierwsza gmina w Wielkopolsce spróbowałyśmy ten problem w ten sposób rozwiązać...

- I...

- ...24 maja odbyła się sesja Rady Gminy, po której do dzisiaj nie mogę się otrząsnąć. Zaskoczenie było pełne. Na sesji tej pokazano zupełnie inne twarze tych radnych, któ-

rzy krytykowali mnie, że nic z reklamami nie robię, którzy podkreślali, że jest potrzeba uregulowania tej kwestii. Na sesji stwierdzili oni, że jest to kompletnie niepotrzebne. Radni ci wcześniej krytykowali nas, że nie zajmujemy się tym problemem, a pod koniec maja skrytykowali nas za to, że taką pracę wykonaliśmy. To jakiś absurd, totalne nieporozumienie.

- Radni koalicyjni, przypomnijmy mają przewagę w 14-osobowej Radzie Gminy, bo dysponują 8 głosami i mogą przegłosować wszystko, co tylko przyjdzie im do głowy. Skorzystali z tego po raz kolejny i na majowej sesji pierwszą uchwałę – tak zwany kodeks reklamowy - zdjęli z porządku obrad, a drugą (opłaty reklamowe) przegłosowali na NIE. Co to oznacza?

- Że praca kilkunastu osób poszła na marne, a budżet gminy stał się uboższy o 36.500 złotych, bo za fakturę wystawioną przez urbanistę, który swoją pracę wykonał, przelaliśmy pieniądze. Można było powiedzieć „dajmy sobie teraz spokój i zajmijmy się innymi sprawami”. Ale, nikt tak nie powiedział przed sesją majową.

- O co chodziło w tym projekcie o opłatach reklamowych. Kto miał płacić? Ile? Pytam, bo przy okazji dyskusji tego projektu radni koalicyjni zasugerowali, że chciał pan wprowadzić cichaczem nowy podatek dla przedsiębiorców.

- Chodziło o wprowadzenie stałej, symbolicznej stawki od powierzchni reklam. I nie był to żaden podatek, tylko raczej narzędzie ułatwiające przestrzeganie tak zwanego kodeksu reklamowego. Kodeks bez tych opłat nie ma moim zdaniem sensu.

- Czyli... mógł być porządek reklamowy, ale decyzją 8 radnych koalicyjnych tak się nie stanie?

- Do 24 maja, do sesji majowej, byłem przekonany, że wszyscy chcą uregulowania tej sprawy, że ci którzy najgłośniej na ten temat mówili od kilku lat nie zmieniają zdania. Ale zmienili i praktycznie zablokowali rozwiązanie te-

go problemu. Żenujące jest odpowiadanie, że zostanie wprowadzony kodeks reklamowy bez uchwały o opłatach. Gdyby tak się stało byłoby to kodeks martwy, taki bardziej honorowy, który można przestrzegać jak się chce i jak jest się honorowym. To moim zdaniem trochę za mało.

- Nie wierzy pan w ludzi? - Wierzę, ale jestem przekonany, że symboliczne opłaty niektórym mogłyby pomóc w jego przestrzeganiu i stosowaniu.

- Na razie więc uchwał „reklamowych” nie mamy, na rynku reklamowym panuje dalej chaos, ale z budżetu Gminy ubyło 36.500 złotych, bo tyle trzeba było zapłacić urbanście za inwentaryzację reklam. To kiepski interes, a kwota ta jest spora. Dlaczego taka wysoka?

- Urbanista został wyłoniony w drodze przetargu i zaproponował nam kwotę o połowę niższą niż konkurenci. W tym przypadku zarzucanie dla osób tak myślących i mówiących. Urbanista objechał całą gminę, każdą reklamę sfotografował i opisał.

- Urbanista to altruista i nie chciał zarobić?

- Chciał zarobić, chciał być

także pierwszym w Wielkopolsce licząc zapewne na późniejsze podobne zlecenia od innych gmin. Nie moja sprawa, ja wiem, że przetarg był przygotowany prawidłowo, a my wybraliśmy najkorzystniejszą ofertę.

- Zaproponował pan radnym te dwa projekty uchwał by uporać się z chaosem reklamowym i... podreperować budżet Gminy?

- By uporządkować sprawę – TAK, ale z tym budżetem Gminy to lekka przesada. Zaproponowane opłaty, jak już mówiłem, były symboliczne i służyły możliwości egzekwowania kodeksu. Zresztą nikt na sesji nie chciał dyskutować o zaproponowanych stawkach. Od razu ten projekt przegłosowano na NIE.

- Jak można skomentować to, co wydarzyło się na sesji majowej.

- Wylano dziecko z kąpielą. Spodziewam się, że za kilka miesięcy, gdy kurz opadnie, wrócimy do tej sprawy słowami radnych opozycyjnych „Panie Wójcie, znowu Pan nic nie zrobił z tymi paskudnymi reklamami”. Jakiś czas temu w tej sprawie odbyły się konsultacje społeczne. I to był prawdopodobnie ten moment, gdy radni z koalicji zorientowali się, że akceptacja przedsiębiorców

na wprowadzenie tej opłaty reklamowej jest znikoma. Trudno się temu dziwić – jak się dotychczas nie płaciło, to nikt o takich proponowanych zmianach nie będzie mówił z entuzjazmem. Cyniczne jest jednak to, że prawdopodobnie właśnie wtedy radni wpadli na pomysł, że można zmienić zdanie i swój pomysł przekształcić w zarzut pod moim adresem i zbić kapitał polityczny przed wyborami samorządowymi. Stąd te bzdury o nowym podatku. To nieuczciwe i nierzetelne. Ja do całej sprawy podchodzę inaczej – radni wyszli z propozycją uregulowania kwestii reklamowych, ja wsłuchując się w te głosy sprawę się zająłem nie bacząc na zbliżającą się kampanię wyborczą i same wybory. Zrobiłem tak, bo na tym polega moja praca i żałuję, że radni koalicyjni zmarnowali ten wysiłek wielu osób w imię doraźnego interesu politycznego. Oni – być może tak uważają – przeprowadzili finezyjną grę polityczną, ale... Zresztą, poprzestańmy na tym. Faktem bezspornym jest, że dzięki radnym z koalicji Gmina Razem – Inicjatywa Mieszkańców chaos reklamowy w Gminie Suchy Las ma się dobrze...

Rozmawiał
TOMASZ MAŃKOWSKI



DNI GMINY SUCHY LAS, 16 czerwca 2018 /parking przy hali GOS, Suchy Las, ul. Szkolna 20/

godz. 14.00 otwarcie stoisk sołectw i osiedli

- konkurs na zupę ŚLEPE RYBY z udziałem Roberta Makłowicza

godz. 16.00 wkopanie KAPSUŁY CZASU przed Urzędem Gminy Suchy Las

godz. 17.00 oficjalne otwarcie sceny

- WibrAtions & Kaha
- młoda scena sucholeska
- Akurat
- Beata i Bajm



- pokaz sztucznych ogni ponadto:
- strefa biesiadna • strefa gastronomiczna

IMPREZY TOWARZYSZĄCE

16 czerwca /sobota/ godz. 9.00-14.00 ZBIÓRKA KRWI /CKiBP ul. Szkolna 16/

17 czerwca /niedziela/ godz. 10.00 Msza św. w intencji mieszkańców /Parafia pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa/

17 czerwca /niedziela/ XIX „Herbowy” Rajd Rowerowy

23 czerwca /sobota/ WIANKI 2018 /Gołęczewo/

24 czerwca /niedziela/ godz. 8.00 VI Sucholeska Dziesiątka Fightera

Więcej informacji na stronie: www.osrodekukultury.pl
i www.suchylas.pl.

Zastrzegamy prawo do zmian w programie

ZWIERZAKI-CUDAKI
**LETNIE WARSZTATY
W BIBLIOTECE**
dla dzieci 6-10 lat

Filia Biblioteczna w Chłudowie, ul. Szkolna 2
godz. 11.00 - 13.00
2.07, 9.07, 16.07, 23.07, 30.07

Filia Biblioteczna w Złotniki, ul. Żukowa 14
godz. 15.00 - 17.00
6.07, 13.07, 20.07, 27.07

Serdecznie zapraszamy do letniej przegrody!
Zajęcia są bezpłatne. Liczba miejsc ograniczona.
Zapisy: tel. 61 25 00 401
61 81 16 503
61 81 25 659

**2018 KONKURS
FOTOGRAFICZNY
KRAJOBRAZY
I PRZYRODA
WIELKOPOLSKI**

DO WYBORU
CZTERY KATEGORIE TEMATYCZNE:
1. Zwierzęta dziko żyjące w Wielkopolsce
2. Piękno świata roślinnego
3. Krajobrazy
NOWA KATEGORIA!
4. Człowiek w naturze

UWAGA:
konkurs skierowany
do mieszkańców
Gminy Suchy Las

NA ZGŁOSZENIA CZEKAMY
DO 21 PAŹDZIERNIKA!

Regulamin konkursu
i szczegóły na stronie:
www.konkurs.osrodekukultury.pl

Bombardujmy włóczęką!

W ramach Światowego Dnia Dziergania w Miejscach Publicznych CKiBP zaprasza do wspólnego plecenięcia podczas Sucholeskiego Targu Śniadaniowego. Macie w domu stare koszulki? Weźcie je ze sobą, przerobimy je na włóczękę i ubierzemy... ławkę.



Sztuka polegająca na pokrywaniu elementów przestrzeni publicznej ręcznie wykonanymi dzianinami narodziła się w Stanach Zjednoczonych i nosi nazwę *yarnbombing*, czyli „bombardowanie włóczęką” albo „dziergane grafitti”, chociaż żaden z polskich odpowiedników nie przyjął się jeszcze na dobre. *Yarnbombing* to świetny sposób na ożywienie przestrzeni publicznej, wprowadzenie nieco koloru do miejsc zdominowanych przez szarość betonu.

Podczas Sucholeskiego Targu Śniadaniowego razem z Anią z Zielonego Groszka,

którą mogliście poznać podczas cyklu warsztatów szydełkowych, odbywających się w CKiBP, nauczymy się odpowiednio ciąć niepotrzebne stare ubrania i nadamy im nowe życie.

Przyjdź i stwórz z nami recydingowe „ubranko” na ławkę. Z młodszymi uczestnikami warsztatów pobawimy się w pajaki i spróbujemy wypleść dużą kolorową pajęczynę, która stanie się torem przeszkód.

Świetna zabawa dla małych i dużych! Przyjdźcie koniecznie i szukajcie stoiska CKiBP.

17 czerwca 2018 r., godz. 10-15 Wspólne dzierganie

z Centrum Kultury i Biblioteką Publiczną Gminy Suchy Las
Plac zabaw na os. Poziomkowym w Suchym Lesie

Odkrywczy i zdobywcy

Program półkolonii jest organizowany przez Centrum Kultury i Bibliotekę Publiczną, a realizowany przez Fundację Dzieci Tańca we współpracy ze Szkołą Ruchu i Tańca KONTRAST i jest skierowany do dzieci, które pragną rozwijać swoje zamiłowania taneczne oraz do dzieci, którzy chcą odkryć siebie i poszukują nowych pasji.

Poprzez zabawę dajemy dzieciom możliwość spróbowania swoich sił w różnych technikach tanecznych i różnych dziedzinach artystycznych. Program „ODKRYWCY I ZDOBYWCY” to również promocja zdrowego trybu życia, pobudzanie zainteresowań, wspomaganie rozwoju ruchowego i kondycji dzieci.

Zapewniamy 8-godzinną opiekę od 8.00 do 16.00, od poniedziałku do piątku pod okiem doświadczonych wychowawców i profesjonalnych instruktorów tańca/akrobatyki oraz artystów-plastyków.

Zapraszamy dzieci w wieku od 7 do 15 lat. W zależności od ilości zgłoszeń turnusy są podzielone na dwa przedziały wiekowe: 7-11 lat oraz 12-15 lat.

ORGANIZUJEMY:

– pięć tygodniowych turnu-

sów: 02.07-06.07; 09.07-13.07; 06.08-10.08; 20.08-24.08; 27.08-31.08;

– turnusy z podziałem na dwa przedziały wiekowe: 7-11 lat oraz 12-15 lat;

– w każdym turnusie dzień tematyczny (np., „W Zatoce Piratów”, „W Zwierzogrodzie”, „W Krainie Baśni i Legend”, „W Hollywood”, „W Laboratorium Dextera”).

ZAPEWNIAMY:

– autorski program zajęć taneczno-artystycznych;
– prowadzenie zajęć przez wykwalifikowanych instruktorów i pedagogów od 8.00 do 16.00;

– trzy pełnowartościowe posiłki dziennie (śniadanie, dwudaniowy obiad, podwieczorek);
– atrakcyjną wycieczkę podczas każdego turnusu;
– piątkowe występy i pokazy dla rodziców.

PROPONUJEMY:

– zajęcia taneczne (1,5 godz.);
– zajęcia akrobatyczno-gimnastyczne (1,5 godz.);
– zajęcia artystyczne (1,5 godz.), w tym: sztuka występowania publicznego, malowanie na szkło/tkaninie, ceramika, handmade, wyrób biżuterii, ozdabianie świec, lalkarstwo, origami;

– zajęcia z pierwszej pomocy

LATO W CKiBP
OFERTA PÓLKOLONII I WARSZTATÓW LETNICH
OFERTA LETNICH ZAJĘĆ W CKiBP WCIĄŻ SIĘ POWIĘKSZA!
ZAGLĄDAJCIE NA:
www.osrodekukultury.pl/zakladka_lato_w_ckiBP

przedmedycznej i nauki języka migowego.

Na zakończenie półkolonii zostaną wyłonieni zwycięzcy konkursów organizowanych w ciągu turnusu oraz rozdane dyplomy.

W trakcie półkolonii oprócz zajęć taneczno-gimnastycznych, dzieciom zostaną zaproponowane zajęcia artystyczne, m. in. z:

- sztuki wystąpień publicznych
- lalkarstwa
- malowania na szkło/tkaninie
- ceramiki
- zdrowego odżywiania
- handmade
- pierwszej pomocy
- rysunku
- produkcji mydełek
- wyrobu biżuterii
- języka migowego
- ozdabiania świec

Wybór zajęć artystycznych będzie uzależniony od grupy wiekowej oraz zainteresowań i preferencji uczestników.

Całkowity koszt udziału w tygodniowym turnusie – 500 zł/os.

**WAKACYJNE WARSZTATY
"TANCZYNYMI KROKAMI PRZEZ ŚWIAT"**

KWIECIEŃ 02.07-30.07-04.07.2018
W GODZ. 9:00-13:00
DZIECI CK SUCHY LAS
DLA KOGOŚ 3-9 LATKI

TANECZ I BAW SIĘ RAZEM Z NAMI!

W PROGRAMIE WCHODZI:
- BIEŻĄCY JAZDZI NAJLEPIJ NA NÓŻY
- GÓRSKIE WYSPY
- PRACY PLASTYCZNE
- WYKONANIE WYKONANIE
- FOTODOKUMENTACJA
- WYKONANIE WYKONANIE

Wiek: 1 osoba - 500 zł
2 osoby - 1000 zł
3 osoby - 1500 zł
4 osoby - 2000 zł
5 osób - 2500 zł

Zapisy: www.osrodekukultury.pl

MALY INŻYNIER

Nadchodzi lato, a wraz z nim przygody, na które każde dziecko czeka przez cały rok szkolny! Aby zaspokoić ciekawość małych i dużych odkrywców, Mały Inżynier przygotował bardzo szeroką ofertę półkolonii naukowych. Gwarantujemy, że połączenie nauk ścisłych oraz letniej zabawy pozostawi niezapomniane wspomnienia.

Szkoła Detektywów (wiek 8-12 lat) – 16-20 lipca 2018 r.

Półkolonia z eksperymentami, pełne rozmaitych doświadczeń, rozbudzają w dzieciach pasję do nauk przyrodniczych. Tym razem przygotowaliśmy dla małych naukowców warsztaty o nazwie Szkoła Detektywów.

Dzieci podczas zajęć odkrywają tajemnice szyfrów i pozornie niewytłumaczalnych eksperymentów takich jak: głowa na talerzu czy znikająca zlewka. Uczestnicy zdobędą tu fachowe umiejętności oraz wykonają niezliczoną ilość detektywistycznych gadżetów np. alarm do sekretnej szuflady i własny kompas.

Robotyka Mindstorms EV3 (wiek 8-15 lat)

30 lipca – 3 sierpnia 2018 r.
Dzięki warsztatom z robo-

tyki nasi podopieczni rozwijają wyobraźnię przestrzenną, zdolności manualne oraz nabywają wiedzę dotyczącą programowania. Podczas zajęć wykorzystujemy fenomenalne klocki Lego Mindstorms EV3, przy pomocy których można wykonać niemal dowolną konstrukcję.

Każdego dnia uczestnicy wykonują dwa niepowtarzalne roboty, którymi bawią się i rywalizują ze sobą w różnych zawodach – wyścigach, czy walkach sumo robotów.

Zapewniamy:

- zajęcia od poniedziałku do piątku (9:00-16:00),
- opiekę nad dziećmi w godzinach 8:00-17:00 (możliwa dodatkowa świetlica),
- opiekę wykwalifikowanych instruktorów,
- pełne wyżywienie (drugie śniadanie, obiad, podwieczorek, dostęp do ciepłych i zimnych napojów),
- materiały dydaktyczne.

Półkolonia na terenie Poznania prowadzimy przez cały okres wakacji letnich.

Zapraszamy do zapisów poprzez stronę internetową lub telefonicznie:

www.malyinzynier.pl/terminy/
poznan-polkolonia-letnie
tel. 790 511 311,
mail: poznan@malyinzynier.pl

WIESŁAWA PRYCIŃSKA,

właścicielka Cafe Szkolna, mieszkanka zachodniej części Suchego Lasu

O SOBIE

1. **Urodziłam się...** w Poznaniu, w szpitalu przy ulicy Polnej.
2. **Jestem spod znaku...** Bliźnięt.
3. **Moja pierwsza praca...** Zanim po studiach licencjackich, zanim zaczęłam magisterkę, podjęłam pracę w firmie Kreisel Technika Budowlana. Trafiłam tam do Działu Marketingu i od mojego (wieloletniego jak się okazało) szefa dostałam wtedy lekcję życia, za którą jestem mu teraz bardzo wdzięczna. Po drodze byłam tam kierownikiem działu marketingu, a gdy odchodziłam dyrektorem do spraw sieci handlowych.
4. **Pierwsze zarobione pieniądze przeznaczyłam na...** Kupiłam sobie cudowną kurtkę, ale... nie starczyła mi jedyna wypłata.
5. **Gdybym miała zbędny milion złotych...** to większość z tej kwoty wydałabym na podróże. Ale żadne tam all inclusive, to byłby rejs jachtem na przykład wokół greckich wysp lub górskie survival zorganizowane samemu. Poza tym, takim marzeniem moim od zawsze – po to między innymi stale gram w lotto – jest stworzenie i wspieranie grupy dzieci, których rodzina w sytuacji finansowej jest trudna. Chciałabym zaszczyć im jakąś pasję. Mam tutaj na myśli sport, który czynnie uprawiam, ale nie tylko.
6. **Moim ulubionym filmem jest...** Mam takich filmów kilka, ale na szczycie listy jest „Ze wszystkich sił” Nilsa Taverniera z 2013 roku, film oparty na faktach - o pasji, miłości rodzicielskiej, wytrwałości i niepoddawaniu się bez względu na trudności... Płaczę za każdym razem gdy go oglądam. W czołówce jest też „Avatar” Jemsa Camerona z 2009 roku - pokazuje tę nieubłaganą przez mnie naturę człowieka, jego chęć posiadania, głupotę w osiągnięciu celów materialnych, nie ważna historia, przyroda... na szczęście nie ma dobre przesłanie i mam nadzieję, że zmusza do refleksji.
7. **Mój ulubiony aktor i aktorka to...** Aktor to zdecydowanie Brad Pitt. Lubię Toma Hanksa, Meryl Streep za ich kunszt aktorski, ale... Brad Pitt jest zdecydowanie na pierwszym miejscu.
8. **Z prasy czytam regularnie...** „Runner's World” i „Twój TYDZIEŃ WIELKOPOLSKI”.
9. **Najchętniej słucham...** Kiedyś słuchałam ciężkiego metalu typu Slayer, a teraz to lubię posłuchać Judas Priest, Metallicę... Kiedyś przeczytałam bardzo fajny artykuł jak powinniśmy się budzić i na podstawie tej lektury codziennie rano puszczałam moim dzieciom „Poranek” Edwarda Griega, potem „Sonatę księżycową” Ludwika van Beethovena, „Spring



Walz” Fryderyka Chopina (choć się mówi, że to nie on ten utwór skomponował). Tego typu muzyka budzi moją rodzinę pozytywnie nastawiając do życia i daje energię na cały dzień.

10. **Jeżdżę samochodem...** Jest to Volkswagen Multivan T6 i oldskoolowy BMW. Multivan jest dla nas idealny - pakujemy wszystkie sportowe sprzęty od rowerów, namiotu po deski snowboardowe i ruszamy w świat!
11. **Jeżdżę...** To zależy od nastroju i dnia. Staram się zgodzić z przepisami, ale bywa, że mocno dociskam pedał gazu. Zdarza mi się poszaleć.
12. **Marzę o...** tym, żeby wokół mnie nie było obłądów, żeby ludzie pomagali sobie i żeby byli dobrzy dla dzieci i zwierząt. Dorosły, lepiej lub gorzej, ale da sobie radę, bo musi, w każdej sytuacji, ale dzieci i zwierzęta są słabsze... Dzieci i zwierzęta powinniśmy otaczać troską i dawać im to, co dobre.
13. **Najmilej spędzam wolny czas...** oczywiście z rodziną. Jesteśmy rodziną sportową i wolny czas spędzamy czynnie. Jeździmy w góry, wędrujemy po nich, jeździmy na snowboardach, lubimy żeglować. Każdy sport jest dla nas dobry i w każdym miejscu. Jeśli nie jest to hotel all inclusive to... dajemy radę. Moje sportowe życie ma różne etapy, uczęszczałam do Liceum Mistrzostwa Sportowego i wówczas trenowałam piłkę ręczną, później studia i praca i tu wszelkie zajęcia w klubach fitness - ale bez zacięcia i emocji... Za to od około 7-8 lat życie bez biegania nie miałoby sensu. Na początku tylko dla siebie, później zaczęłam startować w 1/2 maratonach i maratonach ulicznych - tu najlepszy mój wynik to czas maratonu (42,195 km) 3,49 h. Teraz startuję (wraz z mężem oczywiście) w ultramaratonach czyli wszystko co powyżej dystansu maratońskiego - bieg nawet jeżeli ma 80 km, jest miły, pełen przyrody i fajnych ludzi, którzy nie cisną na wynik. Lu-

- bimy również jednodniowe wypadki rowerem nad morze, ale wówczas bez dzieci, bo to zajmuje nam około 12-14 godzin i 270 km dla dzieciaków to zbyt wiele. W tym roku chcemy przejechać rowerami trasę nad morze (1 dzień) i całe wybrzeże (3 dni). W przyszłym (albo jesienią) chcemy obiegać jezioro Garda (110 km)... itd... a co życie przyniesie? Zobaczmy.
14. **Najdalej podróżowałam do...** Chin. To piękny i dziwny kraj. Przeróżający jest tolerowany tam brak szacunku dla ludzi biednych. Dzieci pracują tam ciężko za miskę ryżu... Byłam świadkiem jak w Pekinie kobietę żebrzącą na ulicy policjant ciągnął za ubranie po ziemi i nikt się tym nie przejmował. Jest też tzw. druga strona medalu np: na wyspie Hajnan, to takie „chińskie Hawaje”, jest całkiem inny świat, pełen spokoju, rodzimej kultury i pięknej przyrody.
15. **Chciałabym pojechać...** na Polinezję Francuską. Widziałam zdjęcia, czytałam opisy, to taki raj na ziemi, który chciałabym zobaczyć. Wierzę, że można tam szybko odnaleźć swój wewnętrzny spokój.
16. **Moim ulubionym kolorem jest...** szary. To kolor, którym można wyrazić bogactwo, dobroć, spokój, smutek, ubóstwo, żal. To jest kolor uniwersalny.
17. **Potrafę ugotować...** dosłownie wszystko. Ale najchętniej warzywa. Dzisiaj w Cafe Szkolna będzie zupa z pokrzywy, z soczewicą, z młoda marchewką według mojego autorskiego przepisu. Uwielbiam wykorzystywać avocado, wszelkie sałaty, ale... nie umiem piec.
18. **Drink, który mi najbardziej smakuje to...** Wszystkie alkohole, które nie są mocno słodkie potrafię przerebić tak, że będą mi smakowały.
19. **U ludzi denerwuje mnie...** chęć posiadania za wszelką cenę, a także brak szacunku do drugiej osoby.
20. **Przyjaciele mówią do**

mnie... Wiesia. Mam na imię Wiesia, więc nie potrzebuję przezwiska.

21. **Najbardziej cenię u partnerów w pracy...** rzetelność i prawdziwość.
22. **W kasynie lubię grać w...** Oj, w kasynie mogłabym zagrać we wszystko. Nie lubię chodzić do kasyna zbyt często, ale jak już gram, to bawię się świetnie, tak jak bym to robiła pierwszy raz. Może dlatego, że udaje mi się wygrywać.
23. **Smartfon to dla mnie...** narzędzie pracy i coś, co zapewnia mi kontakt z bliskimi. Ale bywa, że smartfon to kula u nogi.
24. **Internet uważam za...** kolejny etap w dziejach ludzkości, niosący tyle samo dobrego, co złego. Trzeba umieć z niego korzystać. Drażni mnie, gdy widzę ludzi, którzy siedzą razem na ławce albo przy jednym stoliku piją kawę i zamiast rozmawiać serfują po Internecie.
25. **Zakupy to...** kiedyś duża przyjemność, dzisiaj bardziej konieczność.
26. **Gdy myją zębów w moim aucie na skrzyżowaniu...** To zależy, nie mam standardowych zachowań i do każdego podchodzę indywidualnie. Nie cierpię chamstwa i wymuszania, ale gdy widzę dzieci zarabiające latem na lody czy coś nie mam nic przeciwko temu.
27. **Chciałabym zjeść kolację z...** oczywiście z Mężem (i tak zawsze robię), ale gdyby zaprosił mnie Brad Pitt – bardzo chętnie.
28. **Najdziwniejszą potrawą jaką jadłam były...** nie ma czegoś takiego, bo nie jem tego, co ma serduszko, a reszta jest naturalna, niedziwna.
29. **Nienawidzę...** obłądów, psychologii, wolę usłyszeć ciężką prawdę niż kłamstwo. Nienawidzę kłamstwa.
30. **Moja pierwsza miłość...** taka prawdziwa to mąż Krzysztof, oczywiście. A wcześniej? Tak, coś się zdarzało, ale to było tylko takie zakochanie.
31. **Mój najtrudniejszy moment w życiu to...** Jeszcze takiego nie miałam. Drobne porażki przyjmuję z pokorą i staram się wyciągnąć z nich wnioski na przyszłość.
32. **Najbardziej cenię u mężczyzn...** i u kobiet, przede wszystkim szczerość, niezobowiązującą dobroć, niewymuszone partnerstwo.
33. **Najbardziej nie lubię u mężczyzn...** i u kobiet, wszystkiego, co jest zaprzeczeniem tego, co powinny być.
34. **Mój największy sukces to...** moje dzieci. Nic lepszego nie mogło mi się przytrafić.
35. **Chciałabym jeszcze...** wygrać w lotto, by mieć niezależność finansową, czyli móc robić w danym dniu nie to co muszę, tylko to na co mam ochotę. (mat)

Energia z biogazu

Pod koniec maja w Urzędzie Gminy w Suchym Lesie Tomasz Lewandowski – zastępca prezydenta Miasta Poznania oraz Grzegorz Wojtera – wójt Gminy Suchy Las podpisali list intencyjny w sprawie współpracy w zakresie gospodarki energetycznej.



Grzegorz Wojtera i Tomasz Lewandowski

W tym przypadku chodzi o rozważenie możliwości wykorzystania energii, pochodzącej z biogazu, wytwarzanego na terenie Składowiska Odpadów w Suchym Lesie, który należy do Zakładu Zagospodarowania Odpadów w Poznaniu. Uzyskana w ten sposób energia miałaby służyć do zasilania obiektów położonych na terenie Gminy Suchy Las.

Jest szansa, że uda się uzgodnić zagadnienia techniczne, ekonomiczne oraz organi-

zacyjne projektu wykorzystania energii pochodzącej z biogazu, wtedy zostanie podpisana umowa o współpracy pomiędzy Poznaniem i Gminą.

– *To bardzo interesujący projekt – powiedział Grzegorz Wojtera, wójt Gminy Suchy Las – bo umiejętne pozyskiwanie i wykorzystanie energii ze źródeł odnawialnych to dobra przyszłość dla nas wszystkich. Świat idzie zdecydowanie w tym kierunku, nie chcemy zostać z tyłu. (red)*



Rozegrano ponad 500 meczów

Zakończyła się Red Box Junior Liga, której rozgrywki toczą się w centrum piłkarskim Red Box w Poznaniu.

Tym razem Liga odnotowała rekordową liczbę zespołów i rozegranych meczów. Mecze były rozgrywane w rocznikach 2007, 2008, 2009, 2010 i 2011 oraz młodszych.

Rozegrano ponad 500 meczów, a wzięło w nich udział ponad 600 dzieci z podpoznańskich miejscowości takich jak Września, Gniezno, Śrem, Rokietnica, Koziegłowy, Suchy Las, Biedrusko oraz inne zespoły z Poznania wśród nich zespół składających się z dziewczyn z Elite Goal.

– *Jesteśmy – powiedział Maciej Jankowiak, organizator Red Box Junior Ligi, mieszkanie Suchego Lasu – pod wielkim wrażeniem frekwencji dzieci i liczby zespołów w naszej wiosennej lidze Red Box Junior, a także pod wrażeniem wysokiego poziomu sportowego tych zawodów. Wspania-*

ły doping całych rodzin małych piłkarzy pokazuje, że nasza praca innym sprawia radość, a nam ogromną satysfakcję.

Przy okazji warto podkreślić, że w Lidze tej bardzo dobrze radzą sobie nasi piłkarze z Suchego Lasu. Nic w tym dziwnego, bowiem w Gminie tej Akademia Red Box prężnie się rozwija. I to nie tylko w Suchym Lesie, ale także w Biedrusku, gdzie wybudowano boisko dla dzieci chcących grać w piłkę.

– *Mam nadzieję – dodaje Maciej Jankowiak – że jesienią dzieci z rocznika 2009 i młodsi z Biedruska wystąpią w lidze Wielkopolskiego Związku Piłki Nożnej.*

Jesienna edycja ligi Red Box Junior ruszy 8 września, a organizatorzy już dzisiaj zapraszają na te rozgrywki wszystkie zainteresowane zespoły. (red)

WADEMECUM PRZEDSIĘBIORCY



Kontakt z Funduszem
www.fripww.pl,
Poznań, ul. Szyperska 14,
tel. 61 67-10-481,
61 67-10-482,
61 67-10-487,
fax 61 67-10-610.

Dla mikro, małych i średnich przedsiębiorstw

- poręczenia wadialne już od 150 zł do 1 mln za 0,5%, lecz nie mniej niż 150 zł
- poręczenia kredytów i pożyczek dla przedsiębiorców do 1,2 mln zł
- poręczenia faktoringowe do 1 mln zł
- poręczenia (Inicjatywa JEREMIE 2) do 1,2 mln zł za 0 zł
- finansowanie i doradztwo dla firm

Oferta ma charakter informacyjny i nie stanowi oferty w rozumieniu Kodeksu Cywilnego. Szczegóły na stronie www.fripww.pl

Nie daj się nabrać na RODO

Ministerstwo Cyfryzacji zwraca uwagę na konieczność zachowania najwyższej ostrożności w reagowaniu na wszelkie otrzymywane wiadomości związane z dostosowaniem przedsiębiorstw do RODO.

Z informacji, jakie docierają do ministerstwa wynika, że obok licznych wiadomości informujących o przetwarzaniu danych osobowych są również takie, które mogą być ukierunkowane na oszustwa.

Do wiadomości takich należą w szczególności:

- Informacje zawierające linki bądź załączniki z dokumentami z których skorzystanie zapewnić ma pozornie pełną zgodność z RODO, a faktycznie może skutkować zainstalowaniem tzw. wirusa na komputerze odbiorcy takiej wiadomości.

- Oferty usług doradczych w obszarze ochrony danych osobowych z informacją, że odmowa skorzystania z usług skutkować może złożeniem skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych. Może to być próba oszustwa

- Nieprawdziwe są również informacje o prawnej konieczności nabycia szaf zapewniających zgodność z RODO, kratek w oknach, szczególnych kategorii niszczarek,

nakładek na ekrany monitorów, klódek oraz innych dedykowanych RODO rozwiązań. RODO nie stawia takich wymogów.

- Informacje o obowiązkowych egzaminach na Inspektorów Ochrony Danych, obowiązkowych certyfikatach oraz obowiązkowych szkoleniach. RODO nigdzie nie mówi o obowiązkowych egzaminach czy szkoleniach.

Jednocześnie wszystkim administrującym danymi osobowymi warto zwrócić szczególną uwagę na sposób realizacji obowiązków wynikających z RODO.

- Kierowane w ostatnim czasie liczne wiadomości informujące klientów, usługobiorców itd. o przetwarzaniu danych, powinny co do zasady być kierowane na adres mailowy adresata takiej wiadomości.

- Wysyłanie takich informacji np. do wszystkich klientów, bez dodania ich adresów email lub wysyłanie tzw. kopii ukrytej może się wiązać z naruszeniem przepisów RODO.

Nie obawiamy się wysokich kar

Wysokie kary to mit, którego firmy nie powinny się obawiać; są one ostatecznością - powiedział w związku z wejściem w życie przepisów tzw. RODO minister cyfryzacji Marek Zagórski.

Zagórski przypomniał, że w piątek, 25 maja weszły w życie dwa akty prawne: Ustawa o ochronie danych osobowych i rozporządzenie o ochronie danych osobowych.

Zmienia się ten aspekt naszego życia (...), ale też nie mamy jakiegoś kataklizmu. To są oczywiście dla obywateli uprawnienia, to jest większa ochrona, dla przedsiębiorców większe obowiązki. Zarówno w jednym, jak i w drugim przypadku należy zachować zdrowy rozsądek i o to też apelujemy - powiedział minister.

Dodał, że zmiana wprowadza dla obywateli przede wszystkim prawo do bycia informowanym o tym, co się dzieje z jego danymi; prawo do ich skorygowania, prawo do informacji o ce-

lu ich przetwarzania, prawo do informacji o okresie, na jaki są zbierane.

Najbardziej rozpowszechniane uprawnienie to prawo do „bycia zapomnianym”, czyli możliwość zażądania usunięcia naszych danych, oczywiście pod pewnymi warunkami - podkreślił minister.

Ci przedsiębiorcy nie powinni jednocześnie obawiać się tego, co się stało jednym z mitów tej wcześniejszej kampanii, czyli wysokich kar. Te kary będą dotyczyć wszystkich firm zarówno tych małych, jak i tych największych, wielkich korporacji międzynarodowych, które żyją z przetwarzania danych. W związku z tym informujemy, uspokajamy - kary są ostatecznością - zapewnił minister. - Na pewno 20 mln euro to nie jest kara, która zostanie nałożona na warsztat samochodowy - poinformował szef resortu cyfryzacji.

Źródło: Kurier PAP - www.kurier.pap.pl

Marszałek z absolutorium

Podczas sesji Sejmiku Województwa Wielkopolskiego 4 czerwca 2018 roku, radni przyznali absolutorium Zarządowi Województwa Wielkopolskiego za wykonanie budżetu w minionym roku. „Za” były 23 głosy, „przeciw” 5, a wstrzymało się od głosowania 3 radnych.

- Budżet Województwa Wielkopolskiego za rok 2017 został zrealizowany w zakresie dochodów w wysokości 1.137,1 mln zł, co stanowiło 97,4%, a po stronie wydatków wykonanie wyniosło 1.173,2 mln zł, tj. 92,4% jego założeń. Z kolei realizacja wydatków majątkowych to 345,1 mln zł, co w strukturze wydatków jest bliskie 30%. „Świadczy to o wysokim poziomie inwestycyjności budżetu - podkreślił Marszałek Marek Woźniak.

Podczas briefingu prasowego poprzedzającego sesję absolutoryjną, Marszałek Marek Woźniak oraz Wicemarszałek Wojciech Jankowiak odnieśli się do zarzutów stawianych przez opozycyjnych radnych z PiS, którzy uważają, że „miliony złotych można zagospodarować lepiej”.

- *Próbują to zrobić w sposób zakrawający na manipulację. Jest to rozpacziwa próba znalezienia czegokolwiek na „nie”, bo tak naprawdę nie ma podstaw, by kwestionować to wykonanie budżetu - podsumował Marszałek Woźniak. (red)*

Bazuna Ligawka

- wytwarzanie ligawek i bazun, drewnianych rogów myśliwskich
- rękodzieło z poroża (ławy, świeczniki, lampy, zawieszki)
- rękodzieło z kości (zawieszki, naszyjniki, breloczki, obrączki, pierścienie)
- guziki z poroża i kości
- warsztaty dla dzieci i młodzieży
- odtwórstwo wczesnośredniowieczne

Przemysław Tojza, Bazuna Ligawka, e-mail: p-tojza@wp.pl, tel. kom. +48 504-910-622

Komputery, notebooki, urządzenia peryferyjne, serwis i usługi informatyczne

M-DATA
m_data@poczta.onet.pl
+48 502497087

PROFESJONALNY, 7-DNIOWY CAMP

30.07.2018 - 4.08.2018

1 TRENER - 6 PIŁKARZY
TRENING - 90 MINUT

Kadra szkoleniowa wyspecjalizowana w pracy indywidualnej

ZAWODNICZY ZOSTANĄ PODZIELENI NA GRUPY 6-CIO OSOBOWE

GRUPA A TRENING TECHNICZNY
GRUPA B TRENING MAŁEJ GRY
GRUPA C TRENING FITNESS
GRUPA D JĘZYK ANGIELSKI

Do dyspozycji piłkarzy:

- Trener techniki
- Trener małej gry
- Trener fitness
- Lektor języka angielskiego
- Wychowawca

TRENUJEMY 4X DZIENNIE

NIE ZANIEDBUJEMY ODNOWY BIOLOGICZNEJ
CODZIENNIE WIECZOREM OMAWIAMY I PRZEDSTAWIAMY
KAŻDĄ JEDNOSTKĘ TRENINGOWĄ

Na zakończenie obrotu zawodnicy otrzymują specjalny dzienniczek z opisem i załączeniem treningu indywidualnego.

730 992 150

akademia@redboxsport.pl

www.redboxpiłkarskaakademia.pl

OGŁOSZENIA DROBNE

Kupię rower dla dziewczynki, różowy lub czerwony. Najchętniej na Grunwaldzie - robertka38@wp.pl

Szukam do wynajęcia kawalerkę na Piątkowie, także w lipcu i sierpniu - szatanjas@o2.pl

Sprzedam meble z dziecięcego pokoju (łóżko, szafa, komoda) w kolorze niebieskim. Stan dobry - bredrewno@onet.pl

Szukam małego miejskiego samochodu do 5 tys. PLN w dobrym stanie. Poznań i okolice - eliza-213@gmail.pl

Zdecydowanie kupię niewielką zamrażarkę, stan zewnętrzny obojętny. Transport własny - Krzysztof Janik@o2.pl

RED BOX CUP XVIII TURNIEJ PIŁKARSKI
RED BOX CUP
30.06.2018

Włącz się do gry!

Boisko GOS w Suchym Lesie ul. Korwackowa

ZAPRASZAMY: zakłady pracy, firmy, banki, urzędy, instytucje, grupy przyjaciół.

ZAPEWNIAMY: walkę o podium bez względu na miejsce zajęte w grupie, obsadę sędziowską, szatnie, natryski, napoje, oprawę medialną.

NAGRODY: wszystkie drużyny otrzymują pamiątkowe dyplomy i puchary. Trzy najlepsze zespoły nagrodzone będą medalami oraz talonami (800, 500 i 300 zł) na zakup sprzętu. Nagrodzony zostanie Król Strzelców, Najlepszy Zawodnik i Bramkarz.

KOSZT UCZESTNICTWA: **300 ZŁ netto**

ZGŁOSZENIA: ligi@redboxsport.pl
730 992 160

www.redboxsport.pl
www.facebook.com/redboxpoznan

Reklama

Tel. +48 602 638 409,
e-mail: twój-tydzień@wp.pl

NOWOŚCI WYDAWNICZE



Co widzimy w gwiazdach? Ilustrowany przewodnik po nocnym niebie Kelsey Oseid, ilustrator Kelsey Oseid, tłumacz Magdalena Korobkiewicz, przedział wieku 10-14, cena 49,90 zł, Nasza Księgarnia.

Fascynujący, bogato ilustrowany przewodnik po nocnym niebie. Czytelnik znajdzie tu nie tylko zbiór podstawowych faktów z dziedziny astronomii, lecz także wyruszy wraz z autorką w niezwykłą podróż przez mity, legendy, wyobrażenia ludzkości na temat budowy wszechświata czy pochodzenia gwiazdozbiorów. Dzięki swojej artystycznej formie książka jest jednocześnie dziełem sztuki i najlepszym wprowadzeniem w tajemnice kosmosu dla starszych dzieci, młodzieży, a nawet dorosłych.



Gdzie są różowe okulary detektywa? Pozytywki? Grzegorz Kasdepke, ilustrator Piotr Rychel, przedział wieku 6-10, cena 24,90 zł, Nasza Księgarnia.

Książka inspirująca do rysowania, kreatywności i do łamania głowy. Nauczy jak narysować detektywa Pozytywkę i innych bohaterów serii Grzegorza Kasdepke. Dowiedzie się, co pan Mietek robi po godzinach i co próbuje ujarzmić detektyw Pozytywka. A także: skąd w kamienicy wzięło się zębówo-wróżkowe zombie, na czym polega działanie kaktusa, tajemnej broni detektywa, i dlaczego pewna pozytywka wprowadza ludzi w stan hipnozy...



Zguba zębietków. Saga o Ryjówce tom 4 Tomasz Samojlik, komiks dla dzieci i dorosłych, cena 39,90 zł, Wydawnictwo Kultura Gniewu.

Saga o Ryjówce przedstawia świat najmniejszych ssaków w Polsce: ryjówek, rzęszorków i zębietków. Niesamowite przygody oraz mnóstwo fascynujących informacji o życiu przyrody czeka na dzieci i ich rodziców! Wartecka akcja, dużo śmiechu, prawa natury i ekologia, czyli zabawa i nauka. Oprócz przygód Dobrzyka i jego drużyny, poznamy coraz to więcej ciekawostek z życia zwierząt, nie odczuwając przy tym nudę. Rozrywka dla dzieci i rodziców uzupełniająca wiedzę z zakresu nauk przyrodniczych.



Mam na imię Zero Luigi Ballerini, tłumacz Tomasz Kwiecień, przedział wieku 10-14, cena 26,90 zł, Nasza Księgarnia.

Zero nigdy jeszcze nie dotknął żadnej żywej istoty, nie doświadczył zimna ani gorąca, nie wie, co to wiatr i śnieg. Żył w Świecie, strzeżonej przestrzeni, gdzie został wyszkolony do pilotowa-

nia wojskowych dronów. Jego przewodniczką była Madar: głos, który go nagradzał i pocieszał. Kiedy pewnego dnia w Świecie zapadła ciemność, Zero uznał, że to nowy sprawdzian jego umiejętności. Wydostał się na zewnątrz. Do prawdziwego świata, w którym występują śnieg i mróz, a komunikacja nie odbywa się za pośrednictwem ekranów dotykowych... Czy nauczy się w nim funkcjonować?



Rusz głową! Gimnastyka mózgu dla dzieci Anne Lene Johnsen, tłumacz Justyna Czechowska, popularnonaukowa dla dzieci w wieku 5-11 lat, cena 49 zł, Wydawnictwo Naukowe PWN.

Mózg ludzki rozwija się najbardziej intensywnie w pierwszych latach życia? W chwili narodzin jest kłębkim możliwości z jeszcze nieznanymi umiejętnościami. A rodzic jest pierwszym nauczycielem swojego dziecka. Zadaniem dorosłego jest rozpoznanie potencjału u dzieci, by mogły rozwinąć swoje możliwości. To przewodnik po dziecinie mózgu i kolejnych etapach jego rozwoju. Książka zawiera ćwiczenia stymulujące poszczególne obszary mózgu, które odpowiadają za logiczne myślenie, liczenie, czytanie, komunikowanie się, kreatywność. Są też wskazówki dotyczące diety, ruchu, zabawek czy miejsca do pracy.



Nicolas Cage, aktor



Adam Małysz, kierowca rajdowy



Robert Kubica, kierowca Formuły 1



Trinny i Susannah ubierają Polaków



Janusz Gajos, aktor, profesor sztuki teatralnej



Zbigniew Wodecki, muzyk



Izabella Miko, aktorka i modelka



Lech Kaczyński, prezydent RP



Bronisław Komorowski, prezydent RP



Jan Machulski, aktor



Marek Siudym, aktor



Marek Woźniak, marszałek WW



Artur Barciś, aktor



Ryszard Kotys, aktor



Korespondencja z Parlamentu Europejskiego



Leszek Balcerowicz, minister finansów



Stanisław Mikulski, aktor



Roman Wilhelm, aktor



Bohdan Łazuka, aktor, piosenkarz



Cezary Żak, aktor



Krzysztof Zanussi, reżyser



Emilian Kamiński, aktor



Hanna Śleszyńska, aktorka



Zbigniew Zamachowski, aktor



Stefan Friedmann, aktor



Marcin Meller, redaktor naczelny Playboy'a



Jan Pietrzak, człowiek z kabaretu



Piotr Machalica, aktor



Krzysztof Kolberger, aktor



Andrzej Seweryn, wybitny aktor i pedagog

Twój TYDZIEŃ

MOTORYZACJA

www.twojtydzien.pl

Volkswagen zaproponował łatwe parkowanie z przyczepą

Nawet dla doświadczonych kierowców jazda samochodem z przyczepą jest szczególnym wyzwaniem. Skomplikowane i absorbujące jest zwłaszcza manewrowanie na wstecznym biegu. Właśnie podczas cofania z pomocą przychodzi opracowany przez Volkswagena system „Trailer Assist”, znacznie ułatwiają ten manewr.

rowca kontroluje jedynie gaz i hamulec.

Gdy przyczepa zostanie ustawiona we właściwym kierunku, „dżojstik” należy przesunąć w tył, a wtedy samochód bez trudu pcha przycze-

jak należy skrócić kierownicę niezależnie od rodzaju przyczepy oraz systemu jej mocowania do samochodu.

„Trailer Assist” to kolejny przykład pionierskich wynalazków inżynierów Volkswage-



Gdy np. podczas zawodów konnych przyjdzie podstawić przyczepę pod właściwy boks, by wyprowadzić do niego konia, albo gdy na kempingu trzeba ustawić przyczepę w wyznaczonym miejscu, to „Trailer Assist” wykonuje ruchy kierownicą, a kierowca operuje jedynie pedałami przyspieszenia i hamulca. Właściwy kierunek jazdy wyznacza się korzystając z dżojstika sterowania lusterkami zewnętrznymi, a wszystko łatwo, szybko i bezpiecznie.

Żeby umożliwić nawet mało doświadczonym kierowcom szybkie i bezpieczne ma-

newrowanie do tyłu samochodem z przyczepą innowacyjny system „Trailer Assist” (oferowany w opcji) uruchamia się zwykłym przyciskiem. Za pomocą dźwigienki do regulacji lusterek zewnętrznych, która w tym przypadku działa jak dżojstik, można płynnie ustawić pożądaną kierunek jazdy samochodu i przyczepy i w każdej chwili go zmienić. Odpowiednia grafika na ekranie pomiędzy wskaźnikami na tablicy rozdzielczej pokazuje aktualny i wybrany kierunek ruchu auta i przyczepy. System automatycznie steruje układem kierowniczym, a kie-

pę za sobą w wyznaczonym kierunku. Dzięki temu nawet konieczność dalekiej jazdy do tyłu po prostej przestaje być trudna.

Decydującą rolę podczas manewrowania odgrywa kamera. To dzięki niej „Trailer Assist” może automatycznie prowadzić auto i przyczepę. System ten działa w oparciu o algorytmy opracowywane poprzez przetworzenie obrazu z kamery umieszczonej z tyłu, która obserwuje i weryfikuje kąt skrętu przyczepy. Kamera przekazuje rzeczywisty obraz przyczepy i kąt jej skrętu i na tej podstawie system oblicza

na, którego zadaniem jest ułatwienie manewrów oraz parkowania samochodu z przyczepą i sprawienie, by była to czynność w pełni bezpieczna. Każdy, kto kieruje takim zestawem szybko doceni nowe urządzenie, kiedy na niewielkiej przestrzeni będzie zmuszony do manewrowania przyczepą motocyklową, kempingową albo przyczepką z odpadkami ogrodowymi. „Trailer Assist” zapewni bezpieczeństwo podczas manewrów z każdym rodzajem przyczepy podczas pracy, weekendu, czy najpiękniejszych wakacyjnych tygodni w roku.

GALERIA MOTO



Limitowany Kadjar

Renault Polska wprowadziło nową serię limitowaną modelu KADJAR – RUNMAGEDDON. Seria limitowana KADJAR RUNMAGEDDON stanowi przypięczętowanie podjętej w ubiegłym roku współpracy Renault Polska z organizatorem największego w Polsce cyklu biegów z przeszkodami.



Renault KADJAR, model, który stał się samochodową wizytówką RUNMAGEDDONU, to kompaktowy crossover. Wnętrze zaprojektowane z myślą o potrzebach kierowcy wyróżnia się przestronnością i wysokiej jakości wykończeniem.

Tym razem seria limitowana RUNMAGEDDON została zbudowana na wersji INTENS z silnikiem TCe 130, w kolorze Czarnym Etoile. Dodatkowo w wyposażeniu standardowym posiada:

- obręcze kół ze stopu metali lekkich 19”
- reflektory przednie Full LED „Pure Vision”

- pakiet Techno Premium (aktywny system wspomagania nagłego hamowania AEBS, system wspomagania parkowania „Easy Park Assist” z kamerą cofania, system wspomagania parkowania przód/tył/bok, system kontroli martwego pola)

- pakiet Widoczność: stały dach panoramiczny i wewnętrzne lustro elektrokromatyczne
- koło zapasowe dojazdowe
- specjalne oznakowanie „Runmageddon”

Na razie wyprodukowano 50 aut, ale możliwe jest rozszerzenie produkcji. Cena katalogowa – 86.900 złotych.

Fiat 500 na europejskiej trasie

25 maja zakończył się ostatni etap europejskiej trasy, w ramach której nowa 500 Collezione odwiedziła wielkie miasta europejskie, od Mediolanu przez Londyn, Berlin, Paryż i wreszcie Madryt, będące stolicami mody, stylu i sztuki.

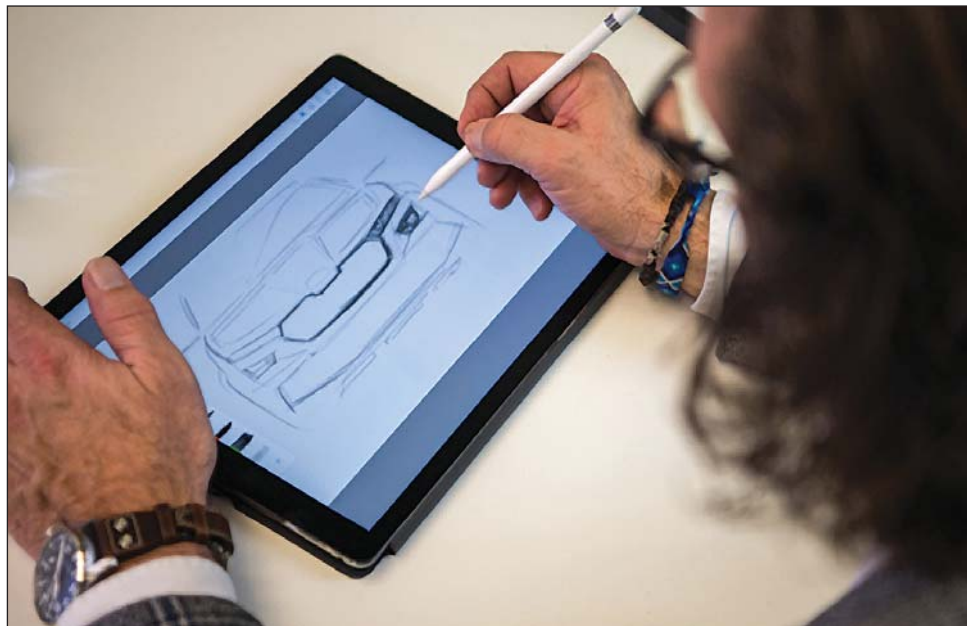
Europejska trasa 500 Collezione rozpoczęła się 18 kwietnia w Mediolanie, najmodniejszym i najbardziej światowym włoskim mieście podczas Milan Furniture Fair, jednego z najbardziej ekscytujących i najpopularniejszych wśród odwiedzających tygodni roku. Wydarzeniem była również premiera tego włoskiego dzieła-samocho- du, który podobnie jak prawdziwa gwiazda filmowa, pięknie prezentował się na czerwonym dywanie Hotelu Magna Pars Suites, niedaleko starego dworca kolejowego

Porta Genova i tętniącej życiem Via Tortona, centrum mody i wzornictwa, pozując przed dziennikarzami, fotografami, influencerami i fanami.

Wyróżniając się modną, wiosenną, dwubarwną kolorystyką, trafnie nazwaną „Primavera”, 500 Collezione zaprezentowała swoje czarujące, nadające stylu detale, jak chromowane wykończenia na zderzaku przednim, masce silnika i obudowach lusterek, które wyraźnie nawiązują do protoplasty, ciesząc przy tym fanów włoskiego designu.

Świat ucieka od nudy, a nas to cieszy

Rozmowa z **OLIVEREM STEFANIM**, szefem designu marki **ŠKODA**



- Co sprawia panu największą przyjemność?

- Reakcje ludzi, którzy pierwszy raz widzą nasz projekt, zawsze wzbudzają we mnie emocje. Ich uśmiech wywołuje mój. Całkowity proces projektowania samochodu trwa aż trzy lata, a sama faza powstawania pewnych podstaw zajmuje około dziewięciu miesięcy. Porównuję to do narodzin dziecka. Nowy samochód wymaga naszej opieki. W pracy wkładamy wiele serca, ale nie tylko – przeżywamy zarówno zwycięstwa, jak i porażki. Wi-

dząc nowy model debiutujący na trasie i dostrzegając zadowolenie klientów, wiemy, że właśnie dla tej satysfakcji pracujemy.

- Skąd można czerpać inspirację do wykonywania tak ciekawej pracy?

- Inspiruje mnie wszystko, co znajduje się dookoła mnie. Podczas podróży zawsze obserwuję ludzi i atmosferę. Świat jest pełen cudów i niespodzianek. My, projektanci, musimy poznać i zrozumieć trendy oraz umieć je przewidzieć. Dlatego wyciąganie wniosków z obserwacji jest w naszej pracy bardzo ważne.

- Czy od zawsze chciał pan zostać projektantem?

- Już jako dziecko szkicowałem, jednak wówczas były to kreskówki, a nie samochody. Marzyłem wtedy o pracy dla studia Disneya, przy produkcji takich filmów jak „Piotruś Pan” czy „Królewna Śnieżka”. Jest tam wie-

le miejsca dla kreatywności i artystycznego podejścia. Dziś nadal się tym fascynuję i dlatego kolekcjonuję stare szkicowane storyboardy Disneya. Po studiach w Pasadena miałem wątpliwości, czy moja artystyczna kariera zakończy się sukcesem, ale wtedy trafiłem na wystawę, gdzie rysunki przedstawiające samochody marki Volkswagen przykuły moją uwagę. Właśnie wtedy pomyślałem, że to jest to, czym chcę się zajmować.

- Jakie trendy obserwuje pan na rynku i czy jest coś czego nie może się pan już doczekać?

- Lubię wyzwania, a niewątpliwie nowe technologie przyniosą nam ich wiele. Jazda autonomiczna, sterowanie głosowe, rozwój nowoczesnych technologii – świat ucieka od nudy, a projektantów to cieszy, bo pozwoli nam na jeszcze większą kreatywność. Przyszłość mnie nie

przeraża, wręcz przeciwnie. Przez ostatnie 20 lat korzystaliśmy ze stali, szkła i gumy – dziś mamy do dyspozycji wachlarz niemal nieskończonych możliwości.

- Jak wygląda zespół designu ŠKODY?

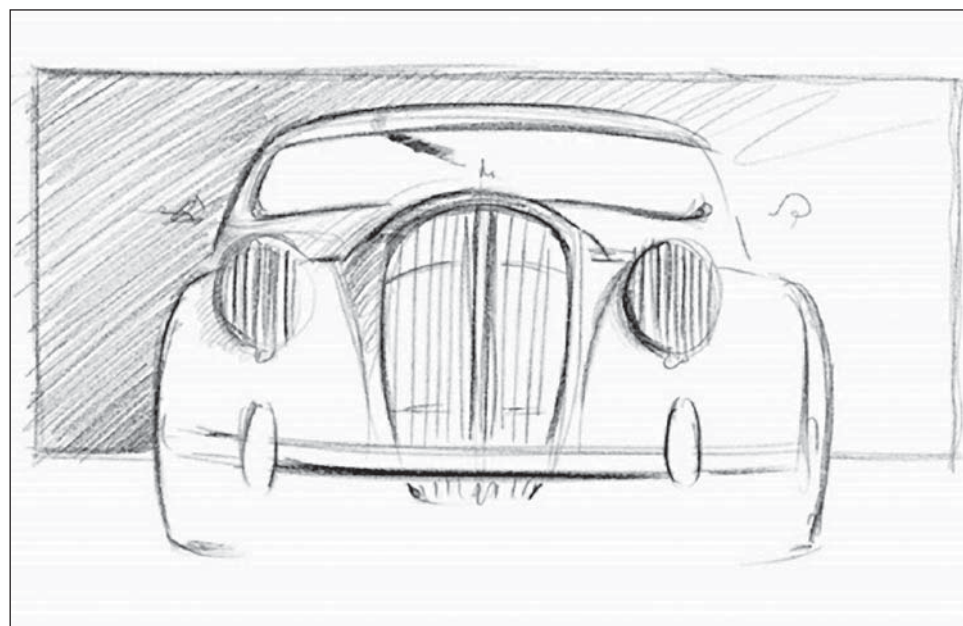
- Zespół projektowy składa się z ponad 100 osób, pochodzących z 25 różnych krajów. Mamy ludzi z Hiszpanii, Niemiec, Chin, Francji, Czech i Słowacji i wielu innych. Chętnych, by do nas

i przepiękny model. Bardzo elegancki i dynamiczny. Chciałbym kiedyś usiąść za jego kierownicą. To miłe uczucie móc pochwalić się przed innymi, że mój wymarzony samochód wyprodukowała firma, dla której obecnie pracuję. Spędziłem wiele czasu w muzeum ŠKODY i było dla mnie zaskoczeniem, jak bogata i obszerna jest historia tej marki.

- Wiemy już, jak wygląda najnowszy model ŠKODA

Wygląda ona bardzo nowocześnie. Myślę, że wykonaliśmy naszą pracę bardzo dobrze – samochód wzbudza emocje i przekracza pewne bariery, a jednocześnie gwarantuje jego użytkownikowi komfort jazdy. Dodatkowo kolor Flex Green jest przepiękny, świeży i wyróżniający się. Ten samochód jest rozpoznawalny z daleka.

- Jak w najbliższym czasie zmieni się design samochodów marki ŠKODA?



dołączyć, nie brakuje. To dobry znak – świadczy o tym, że jesteśmy atrakcyjnym pracodawcą. Staram się dbać o to, by każdy z pomysłów poddać analizie i każdorazowo rozważyć, czy możemy go wdrożyć. Moje zadanie to pozwałać ludziom marzyć i patrzeć, jak rozwijają swoje pomysły.

- Jaki jest pana ulubiony model ŠKODY?

- ŠKODA POPULAR MONTE CARLO. To unikatowy

VISION X. Czym wyróżnia się jego projekt?

- VISION X to pierwszy model marki ŠKODA, przy którym miałem okazję pracować i przyjemnie wspominać to doświadczenie. Naszym zadaniem było stworzenie połączenia między modelem KAROQ i KODIAQ, ale jednocześnie nadanie VISION X wyjątkowego charakteru. Podoba nam się nowa interpretacja przodu samochodu.

- Dziś kierowcom, którzy siadają za kierownicą ŠKODY chcemy dostarczać więcej emocji z jazdy. Nadchodzące modele będą jeszcze dynamiczniejsze. Chcemy aby klienci decydowali się na zakup naszych samochodów nie tylko ze względu na korzystną ofertę, ale i zachwycający design. Zmiany w obrębie designu będzie można zauważyć już w naszych najnowszych modelach. (mat)



USI Spółdzielnia Wielobranżowa

USI AUTO-MYJNIA

Adres:
Os. Piastowskie 117
61-166 Poznań
tel: 607 335 951
www.usi.com.pl

Czynne:
poniedziałek - piątek
7:00 - 21:00
sobota
9:00 - 16:00

Nowa Honda CR-V

Zupełnie nowa Honda CR-V pojawi się w Europie pod koniec roku, będzie najbardziej komfortowym i funkcjonalnym CR-V w historii.

Na początku procesu projektowania nowego CR-V, inżynierowie Hondy dokonali poważnych modyfikacji w platformie pojazdu. Koła zaprojektowano bliżej narożników samochodu, w wyniku czego rozstaw osi urosł o 40 mm, prześwit również zwiększono o 40 mm. Ta zmiana rozstawu osi, wraz ze wzrostem szerokości pojazdu o 35 mm, uwolniła dodatkową przestrzeń dla pasażerów, bez zwiększania długości auta w stosunku do jego poprzednika.

Modele benzynowe CR-V będą dostępne w wersji siedmiomiejscowej, przy czym wszystkie trzy rzędy siedzeń wyposażono w funkcję zmiany kąta oparcia, zapewniającą wszystkim pasażerom komfortowe podróżowanie na długich dystansach. Siedzenia w drugim rzędzie przesuwają się wzdłużnie o 150 mm dla stworzenia wygodnej, odpowiednio szerokiej drogi do kabiny dla pasażerów trzeciego rzędu i wystarczającej przestrzeni do podróżowania, nawet dla osób dorosłych. Oparcia trzeciego rzędu, gdy nie są potrzebne, składają się do przodu, aby zapewnić większą pojemność bagażnika.

Dzięki zmianom, udało się stworzyć przestrzeń bagażową o maksymalnej długości 1830 mm w wersji pięciomiejscowej (lub 1800 mm w siedmiomiejscowej) - o 250 mm

większej niż w poprzednim modelu CR-V. Przestrzeń bagażowa jest wystarczająco duża, by pomieścić rower górski z ramą 19,5-cala. Innym rozwiązaniem jest ustawienie podłogi bagażnika w dolnej pozycji, dającej możliwość korzystania z głębszej przestrzeni ładunkowej.

Pierwszych dostaw nowej Hondy CR-V w Europie należy oczekiwać jesienią 2018 roku. Początkowo nowy model dostępny będzie z silnikiem benzynowym VTEC TURBO o pojemności 1,5-litra. Następnie, w pierwszym kwartale 2019 roku, do oferty dołączy CR-V z napędem hybrydowym w wersji pięciomiejscowej.



Ford Fiesta ST

Nowy Ford Fiesta ST oferuje wiele innowacyjnych sportowych rozwiązań technicznych podwyższających moc i możliwości samochodu, poprawiających zdolność pokonywania zakrętów, ale też wzmacniających wszechstronność w każdej roli - od odwożenia dzieci do szkoły, po występy na torach wyścigowych.



Nowa Fiesta napędzana jest całkowicie nowym, 1,5-litrowym silnikiem benzynowym EcoBoost - pierwszym trzycylindrowym silnikiem kiedykolwiek napędzającym model Ford Performance, a zapewniającym moc 200 KM i moment obrotowy 290 Nm, co pozwala uzyskiwać przyspieszenie 0-100 km/h w czasie 6,5 sekundy i prędkość maksymalną wynoszącą 232 km/h.

Fiesta ST po raz pierwszy daje możliwość wyboru trybów jazdy, umożliwiając skonfigurowanie ustawień silnika, układu kierowniczego i kontroli stabilności w ustawieniach Normalnym, Spor-

towym - a wszystko to za naciśnięciem jednego guzika.

Nowa Fiesta ST jest dostępna w wersji trzydrzwiowej lub pięciodrzwiowej, oferując komfort i wygodę, jakie zapewnia system łączności SYNC 3, zestaw audio klasy premium B&O PLAY, a także i rozwiązania wspomagania kierowcy, jak pomoc w utrzymaniu się na pasie ruchu i system rozpoznawania znaków drogowych.



towym i Torowym, a także zmianę charakteru pojazdu z wszechstronnego codziennego hatchbacka w przygotowanego na tor samochód spor-



Citroën C4 limitowany dla... surferów

Citroën wraz z firmą Rip Curl zaprezentował modele C4 SpaceTourer oraz Grand C4 SpaceTourer w limitowanych edycjach. Po Citroënie C4 Cactus Rip Curl w limitowanej edycji, wprowadzonym w 2016 roku oraz modelu SpaceTourer Rip Curl Concept zaprezentowanym na Salonie Samochodowym we Frankfurcie w 2017 roku, nowe edycje C4 SpaceTourer i Grand C4 SpaceTourer stanowią kolejny efekt współpracy z marką Rip Curl, tworzącej modne i nowoczesne produkty na wysokim poziomie technicznym.



Podstawowe modele C4 SpaceTourer i Grand C4 SpaceTourer drugiej generacji (wcześniej sprzedawane pod nazwą C4 Picasso i Grand C4 Picasso) okazały się wielkim sukcesem, zyskując prawie 500 tysięcy nabywców dzięki swoim zaletom, takim jak styl, komfort i przestronność. Obecnie samochody te oferowane są w limitowanej edycji, opartej na atrakcyjnej linii wyposażenia „MoreLife”, doposażonej do charakteru na-

szych czasów i wyrażającej ducha wolności i przygody.

Citroëny C4 SpaceTourer oraz Grand C4 SpaceTourer Rip Curl są już dostępne w sprzedaży, a ich ceny zaczynają się od 91.190 zł (C4 SpaceTourer) i 93.190 zł (Grand C4 SpaceTourer).

Gamy modelowe C4 SpaceTourer i Grand C4 SpaceTourer, opracowane zgodnie z założeniami programu Citroën Advanced Comfort® zostają wzbogacone o nową edycję limitowaną, stworzo-

ną wspólnie przez Citroëna i firmę Rip Curl - światowego lidera w dziedzinie produktów do surfing. Łącząc po raz kolejny siły z Rip Curl - marką od 1969 roku kojarzoną ze światem surferów - Citroën w swoich modelach C4 SpaceTourer i Grand C4 SpaceTourer wysuwa na pierwszy plan charakter wyrażający ducha przygody. Nowe, limitowane wersje adresowane są do ludzi stawiających w swoim stylu życia na relaks i przygodę. Taki charak-

Elektryczne Mitsubishi w... Wietnamie

Firma Mitsubishi Motors Corporation (MMC) ogłosiła zawarcie memorandum z Departamentem Przemysłu i Handlu Ludowego Komitetu Miasta Da Nang (DOIT) i świętowała przekazanie kilku nowych pojazdów elektrycznych (EV) dla miasta Da Nang w Wietnamie.



Wydarzenie jest wynikiem zawartego w styczniu porozumienia, na mocy którego Mitsubishi Motors i wietnamskie Ministerstwo Przemysłu i Handlu zobowiązały się do zbadania, w jaki sposób najskuteczniej w tym kraju promować korzystanie z pojazdów elektrycznych.

W czasie uroczystości MMC przekazało władzom miasta dwa egzempla-

rze elektrycznego modelu i-MiEV, dwa modele Outlandera PHEV oraz dwie stacje szybkiego ładowania.

Dzięki pojazdom Mitsubishi Motors i DOIT możliwe będą badania, w jaki sposób pojazdy elektryczne przyczyniają się do zmniejszenia emisji CO₂, szczególnie w popularnych miejscach turystycznych, takich jak Hoi An w okolicach miasta Da Nang,

wpisanych do rejestru zabytków światowego dziedzictwa UNESCO.

Władze Wietnamu szukają sposobów na zmniejszenie emisji CO₂ i stworzenie czystszych oraz bardziej ekologicznych miast. Da Nang uruchomiło w 2008 roku „Miejsce Plan Środowiskowy”, aby do 2020 roku przekształcić się w miasto ekologiczne i przyjazne środowisku.

ter nowych modeli doskonale pasuje do wizerunku marki Rip Curl, założonej w Torquay w Australii.

W limitowanej edycji Rip Curl, opartej na wersji wyposażenia i wykończenia „MoreLife”, samochody te otrzymują ekran panoramiczny o przekątnej 12 cali i korzystają w maksymalnym zakresie z technologii łączności, na które składa się system nawigacji Citroën Connect Nav oraz systemy Mirror Screen i Connect Box Emergency and Assistance. Wyposażenie to podkreśla ambitny poziom techniczny Citroënow C4 SpaceTourer i Grand C4 SpaceTourer. Edycję limitowaną wyróżniają następujące elementy wyposażenia, dodane względem poziomu „MoreLife”:

Na zewnątrz:

- * Naklejka Rip Curl na przednich drzwiach, z oryginalnym wizerunkiem graficznym tej marki,
- * Felgi z lekkich stopów Zephyr o średnicy 17 cali z diamentowym szlifem,
- * Boczne chromowane oznaczenia modelu w C4 SpaceTourer,
- * Obudowy lusterek zewnętrznych w kolorze Onyx Black,

- * Klamki zewnętrzne w kolorze Onyx Black,
- * Przyciemniane szyby boczne i tylna,
- * Reflektory ksenonowe.

We wnętrzu:

- * Przesuwane siedzenia tylne w modelu C4 SpaceTourer (już dostępne we wszystkich wersjach modelu Grand C4 SpaceTourer),
- * III rząd siedzeń w modelu Grand C4 SpaceTourer
- * Siedzenia z tapicerką w kolorze Stripe Grey z logo firmy Rip Curl,
- * Dopełnienia barwne w kolorze Dune Beige na tablicy rozdzielczej i na bocznych drzwiach,
- * Klamki w kolorze białego złota z grawerunkami wykonanymi laserowo,
- * Dywaniki ochronne z przodu i z tyłu o splocie w kolorze Dune Beige, ozdobione logo firmy Rip Curl,

- * Alarm.

W edycji limitowanej dostępnych jest pięć kolorów nadwozia: Soft Sand, Lazuli Blue, Cumulus Grey, Platinum Grey i Polar White. Citroën C4 SpaceTourer występuje ponadto z dwuodcieniowym dachem w kolorze Onyx Black.

Klienci mają do wyboru cztery nowoczesne i wydajne silniki. Są to jednostki benzynowe PureTech 130 S&S współpracujące z 6-biegową przekładnią manualną i PureTech 130 S&S EAT6 (z przekładnią automatyczną) oraz wysokoprężne silniki BlueHDi 120 S&S współpracujące z 6-biegową przekładnią manualną i BlueHDi 120 S&S EAT6 (z przekładnią automatyczną).



Dodatek Moto przygotował TOMASZ MAŃKOWSKI